

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr 102.70. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-iej w południe

15
GRUSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Niemcy w przełomowym momencie historii

Trzecia Rzesza przyparta do muru koniecznościami gospodarczymi

Paryż, 27. 12. Francuska opinia publiczna zwraca ostatnio specjalną uwagę na zagadnienie niemieckie. Czynniki paryskie z wielkim zainteresowaniem oczekują wyników zwołanej na sobotę do Berchtesgaden narady między kanclerzem Hitlerem, a jego najbliższymi współpracownikami. Część prasy francuskiej podkreśla, że Niemcy

znajdują się w momencie przełomowym swej historii i że są przyparte do muru koniecznościami gospodarczymi, tak że ostatecznie będą zmuszone w najbliższym czasie wybrać między polityką pomocy w Hiszpanii, a więc dalszą polityką zbrojeń i izolacji gospodarczej, prowadzącej bezpośrednio do wojny, a polityką współpracy z Anglią i Francją, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej.

Oba te kraje, podkreślają tu, skłonne są, w razie zasadniczej zmiany linii niemieckiej, udzielić Rzeszy pomocy.

Według informacji z kół politycznych, akcja francuska, dotycząca zagadnienia neutralności, wyrazić się ma już w dniach najbliższych formalną demarche ambasadorów Francji w Berlinie, Rzymie, Moskwie i Lizbonie. I nie ulega wątpliwości, że akcją tą związane są sondowania szerszej natury politycznej. Sondowania te dokonywują się narazie głównie pod postacią akcji prasy francuskiej oraz angielskiej, czego m. in. był wyrazem ostatni artykuł paryskiego korespondenta „Timesa” na temat zamierzeń rządu francuskiego.

Również szereg dzienników paryskich zamieszcza pewne charakterystyczne głosy, z których na uwagę zasługuje przede wszystkim artykuł „Echo de Paris”. Autor zapytuje mianowicie, czy Francja nie mogłaby ocalić dziś pokoju światowego, proponując Niemcom wzajemian za porzucenie dotychczasowej orientacji politycznej pomoc gospodarczą. Można oświadczyć Niemcom — pisze dziennik — *porzucicie politykę autarchii, porzucicie plan 4-letni, wzajemian za to postaramy się wprowadzić was w krąg gospodarki światowej.* Producenti niemiecy będą mogli nabywać surowce na równi z producentami francuskimi czy angielskimi a jednocześnie będzie nawet można rozważyć *zagadnienie kolonialne.* Rzesza musi jednak zapewnić, że będzie szanować prawo międzynarodowe. Projekt współpracy z Niemcami usiłował zrealizować jeszcze premier Laval. Czy

następcy jego będą bardziej szczęśliwi — zapytuje publicysta?

Po za wspomnianymi sondowaniami toczy się jeszcze dyskretna, lecz ożywiona akcja przygotowawcza między Quai d'Orsay i Foreign Office. Minister Eden jeszcze przed wyjazdem na święta przyjął ambasadora Francji w Londynie Corbin, z którym omówić miał nietylko kwestię hiszpańską, lecz również sytuację gospodarczą Rzeszy oraz sprawę ndzielenia jej ewentualnej pomocy. Ca tej płaszczyźnie toczyć się mają dalsze rozmowy francusko-brytyjskie, oraz szersza akcja, której wyrazem była m. in. konferencja min. Delbosa z ambasadorem Rzeszy w Paryżu hr. Wiltschkem, oraz równoległa konferencja tego ostatniego z ministrem handlu Bastidem.

„Journal des Debats” stwierdza, iż do spr-

wy hiszpańskiej przyłączy się kwestia pomocy gospodarczej dla Rzeszy. Opierając się nie na oświadczeniach oficjalnych, a jedynie na inspirowanych głosach prasy dziennik wyraża zastrzeżenia, przypominając, że już nieraz czyniono Niemcom propozycję, które jednak nie doprowadziły do niczego. Gdyby jeszcze tego rodzaju pertraktacje zakończyć się miały fiaskiem, przyniosłyby one w konsekwencji jeszcze większe zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. Czy wobec całego szeregu skomplikowanych zagadnień rząd frontu ludowego może wziąć na swe barki delikatną sprawę normalizacji stosunków francusko - niemieckich, zwłaszcza że ma na sumieniu szereg błędów politycznych.

Wielki sukces palestyńskiej orkiestry symfonicznej

Toscanini oczarowany serdecznym przyjęciem

TEL AWIW, 27. 12. ŻAT. Wczorajszy pierwszy koncert palestyńskiej orkiestry symfonicznej w Tel Awiwie pod dyrekcją Toscaniniego stał się zdarzeniem dnia i wielkim sukcesem orkiestry Toscaniniego. Publiczność okazała niezwykle entuzjazm dla orkiestry i Toscaniniego. Oklaski trwały przeszło pół godziny.

W pięknie udekorowanej sali zebrała się elita ludności żydowskiej, liczni przedstawiciele kół społecznych, naukowych i artystycznych.

W pierwszych rzędach zasiadł Wysoki Komisarz Palestyny, prezydent dr Weizmann i inni członkowie Egzekutywu Agencji Żydowskiej, najwyżsi dygnitarze wojskowi, przedstawiciele władz komunalnych Tel Awiwu i wielu innych. Wysoce artystycznie wykonany program wywołał zachwyt zebranych. Wielu obecnych, którzy już nieraz mieli sposobność słuchania Toscaniniego zapewniali, że tym razem mistrz sam siebie prześcignął i osiągnął niebywały sukces. W czasie owacji cała estrada zapelniała się kwiatami. Przed rozpoczęciem koncertu orkiestra tel-awiwskiej straży ogniowej odegrała u wejścia na salę hymn królewski „Good save the King” i „Hatikwę”.

Po pierwszym koncercie odbył się staraniem

samorządu telawińskiego uroczysty bankiet na cześć Toscaniniego i Bronisława Hubermanna. W imieniu samorządu przemówienie powitalne wygłosił p. Nediwi. W rozmowie z przyjaciółmi, Toscanini zaznaczył, że *występował już w wielu krajach, nigdzie jednak nie czuł się tak dobrze, jak w tym zakątku świata, gdzie go podejmowano tak mile i serdecznie.*

Dzisiaj odbywa się koncert dla Histadrutu, w środę 30 hm. koncert w teatrze jerozolimskim Edisona, 7 stycznia Toscanini będzie dyrygował koncertem orkiestry tel-awiwskiej w Kairze, zaś 9 stycznia w Aleksandrii.

Grazowski honorowym obywatelem Tel-Awiwu

Tel Awiw, 27. 12. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Tel Awiwu postanowiono zaszczyścić godnością obywatela honorowego znanego filologa hebrajskiego Jehudę Grazowskiego w dowód uznania za zasługi położone przezeń dla kultury hebrajskiej w szczególności zaś za jego wielki słownik hebrajski.

Burmistrz Rokeach wręczył Grazowskiemu dyplom honorowy.

A. Alperin

Co tym razem knuje Berchtesgaden?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w grudniu

Wszędzie panuje nastrój nerwowy, pełny lekkiego wyczekiwania. Od kilku dni wszędzie słyszy się to samo pytanie: co z kolei przygotowuje Hitler? Jesteśmy bowiem już przyzwyczajeni do tego, że właściwe koleje, po których toczą się wypadki europejskie, zależne są od tego pytania. Dziś więc znowu szukano odpowiedzi na to, co tym razem przygotowuje się w Berchtesgaden — rezytacji Führera.

Świąteczna atmosfera wypełniona jest dręczącym niepokojem. Już jutro nastąpić może jakiś nowy „gest“ Hitlera. W Berchtesgaden odbywają się gorączkowe narady, tam ma zapadnąć decyzja. Tam zjechali się najbliżsi współpracownicy Hitlera, by zdecydować o stanowisku Trzeciej Rzeszy, jakie zająć należy wobec wojny domowej w Hiszpanii. Moseł niemiecki, akredytowany przy rządzie generała Franco, przybył do rezydencji Hitlera z wyczerpującym sprawozdaniem. Składa on szczegółowy raport o widokach armii powstańczej i musi dojść do konkluzji, jakich spodziewać się mogą Niemcy przy dalszym popieraniu powstańczego generała aż do ostatecznego zwycięstwa. Są słuchy, że raport ten nie jest dla generała Franco zbyt korzystny, a konkluzja ostateczna: że należy wysłać natychmiast duże posiłki dla armii powstańczej.

Co jednak Hitler postanowi? Czy znajdziemy się znowu w przededniu jakiegoś faktu dokonanego? W tym właśnie leży klucz do zrozumienia obecnej sytuacji. Trudno Hitlerowi tym razem zdecydować się. Intensywna działalność dyplomatyczna rozwinięta ostatnio przez Londyn i Paryż w kwestii hiszpańskiej wytworzyła dla Führera sytuację mocno powikłaną. Dużym echem rozszła się rozmowa między francuskim ministrem spraw zagranicznych, Delbossem a ambasadorem niemieckim w Paryżu, Welczkiem. Francuski minister dał do zrozumienia niemieckiemu ambasadorowi, że dalej tak być nie może. Zasada nieinterwencji musi znaleźć zastosowanie wobec wszystkich bez wyjątku albo wobec nikogo. Ta konferencja na Quai de Orsay zrobiła w Berlinie potężne wrażenie, tym bardziej, że i Londyn uczynił ostatnio kroki, w związku ze stanowiskiem Niemiec w hiszpańskiej sprawie.

Tak samo jak w Paryżu, panuje i w Londynie niepokój. Na pozór ludzie gotowali się do beztrzęsłego obchodzenia tegorocznych uroczystości, które miały stać się świętami, stojącymi pod znakiem prosperity. Jednakowoż obawa przed jakimś nowym faktem dokonanym, przed nowym pociągnięciem hitlerowskim, zamąciła mocno pogodę umysłów. Czego chcą Niemcy właściwie? To pytanie stawiano sobie wszędzie. W Londynie krążyły słuchy, że najnowszy gest Niemiec skierowany będzie w stronę Czechosłowacji. Wszystkie te wieści zaś pochodzą z jednego źródła, z niewątpliwego faktu, że Niemcy znajdują się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej i szukają wszelkich możliwości ratunku. Są zaś w Trzeciej Rzeszy tacy, którzy nie widzą innego wyjścia, jak tylko rozpętanie wojennej awantury. Londyn podobał zrobić wiele dla powstrzymania Hitlera od wkraczania na tę drogę. Londyn wraz z Paryżem oświadczyły gotowość niesienia pomocy Niemcom w ich ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Ale Londyn i Paryż nie mogą tej pomocy udzielać w tym celu, by Niemcy się zbroili.

Dwa poważne banki Londyńskiej City zobowiązały się rzekomo powołać do życia towarzystwo, które ma finansować Niemcy, udzielać im kredytu. Anglia i dominia mają dostarczać potrzebnych surowców, w zamian

za co, za pośrednictwem wspomnianego towarzystwa, otrzyma gotowe towary i maszynę. Z takim planem wyjechać miał Ribbentrop do Führera. A Londyn wierzy, że uda się Ribbentropowi odwieść Hitlera od awantury, która mogłaby Niemcy doprowadzić do katastrofy, że zdoła nakłonić go do przyjęcia propozycji Paryża i Londynu.

W Niemczech samych do tych planów ustosunkowują się rozmaicie. Są tacy, którzy twierdzą „Nie chcemy zaprzedać duszy za jałmużnę“. W ogóle rozróżnić można w Niemczech trzy kierunki. Jedni — wśród nich wysoko postawione osobistości ze sfer urzędniczych — są za tym, by Niemcy w ogóle wycofały się z Hiszpanii. Jeśli bowiem — argumentują oni — Franco do tej chwili Madrytu nie zdobył, to walki w Hiszpanii przeciągną się długo, a widoki „narodowców“ nie są zbyt różowe. Dlatego Niemcy narażają się popierając Franca, a jest praktyczniejszą rzeczą poważnie rozpatrzyć propozycje Paryża i Londynu. Druga grupa, do której należą fanatycy, sądzi przeciwnie, że należy wzmocnić posiłki dla Franca, ponieważ w ten sposób walczy się przeciwko bolszewizmowi. Uważają oni to za święty obowiązek „Trzeciej Rzeszy“. Trzecia grupa zaś dochodzi do wniosku, iż na skutek rozpaczliwej sytuacji gospodarczej, Niemcy będą musiały rozpocząć akcję wojskową w miesiącach letnich przyszłego roku, czyli innymi słowy, skierować swą armię ku wschodowi, przez rozpę-

tanie konfliktu z Rosją. To nie byłoby do pomysłenia bez równoczesnego wybuchu konfliktu na Zachodzie. Eksperti wojskowi w Niemczech uważają, że to byłoby zbyt niebezpieczne. Pewna ich część sądzi więc, że można wojnę ominąć przez zajęcie silniejszej pozycji w Hiszpanii. Zjednoczona Hiszpania „narodowa“, całkowicie uległa Niemcom, o silnej armii, zorganizowanej przez niemieckich fachowców, może stać się potężną podporą dla Niemiec, zarówno militarną jak materialną.

Tu jednak wywołują się trudności ze strony Włoch, które nie chcą dopuścić do wzrostu wpływów niemieckich w Hiszpanii. Włochy zbliżają się coraz bardziej do Francji i Anglii. Czy Hitler więc, osamotniony, zdecyduje się do takiej awantury?

Isolacja Niemiec postępuje coraz bardziej naprzód. Problem hiszpański stał w samym centrum zagadnień. Z decyzją w tym kierunku związana jest cała europejska polityka Niemiec. Co jednak postanowią izolowani, nękane gospodarczymi trudnościami, Niemcy? Czy zaaprobuje plany pomocy gospodarczej, zaofiarowanej przez Francję i Anglię, pod warunkiem wycofania się z wojskowej awantury — czy też rozpętają konflikt zbrojny, który może ogarnąć całą Europę?

Odpowiedzi na to pytanie należy spodziewać się już w najbliższych dniach. Berchtesgaden obraduje...

Ciągle starcia między Arabami chrześcijańskimi a muzułmańskimi

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Spory i tarcia między różnymi arabskimi odłamami i rodami w szczególności zaś między chrześcijańskimi a muzułmańskimi Arabami trwają. Uzbrojeni Arabowie oddali kilka strzałów do mieszkania Araba, którego władze wysłały do Tyberjady. We wsi El Abuna terroryści oddali kilka strzałów do domu muchtara (wójta). Jeden Arab został zabity. W związku z ostatnimi napadami na autobusy kursujące między Safedem a Metulą policja konwojuje obecnie auta. Przedstawiciele gminy żydowskiej w Safedzie zwrócili się do wicekomisarza okręgowego Blackhorna, aby podjął kroki przeciwko rosnącej przestępczości w tym okręgu. Do Safedu przybyło ośmiu żydowskich policjantów pomocniczych.

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Nocy ubiegłej na terenie jednej z plantacji w okolicy Petach-Tikwa znaleziono zwłoki zamordowanego strażnika arabskiego. Na podstawie zeznań jednego z etnaużników arabskich policja aresztowała b. żydowskiego strażnika plantacji w Petach-Tikwa Rinkowskiego. Arab twierdzi, że Rinkowski miał go namawiać do dokonania zabójstwa, obiecując mu rzekomo za to zapłatę.

SŁOWA OZIASZA THONA

A chyba nikt nie wątpi, że na wypadek prawdziwej wojny taka maciejska robota przyjemnego sąsiada znajdzie dużo możliwości i sposobności. Czy taka perspektywa jest zbyt daleką od apokaliptycznego obrazu pożogi, która tymczasem nie ograniczy się do jednej części ziemi, tylko obejmie całą naszą planetę, by ją w niezmiernych męczarniach w krwi utopić!

Jeszcze o liście Fejzala

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Komisji Królewskiej doręczono — jak donosi dziś prasa arabska — memoriał dra Achmeda Kadri z Iraku, który po wojnie światowej był członkiem delegacji króla Fajzala na konferencję pokojową w Paryżu. Dr Kadri stwierdza w swoim memoriale, że istotnie odpowiada rzeczywistości wersja strony żydowskiej, że król Fajzal wyraził zgodę na utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. (Wersja żydowska była wyrażona w liście otwartym dra Weizmanna w „Times“, oraz w jego wielkim przemówieniu przed Komisją Królewską). Zgodę swą król Fajzal uzależnił jednak — pisze dr Kadri — od warunków, że Palestyna stanie się żydowską siedzibą narodową w ramach wielkiego państwa arabskiego. Ponieważ jednak takie państwo nie powstało, to — twierdzi dr Kadri — zgoda Fajzala stała się bezprzedmiotowa.

Meir Grossman nie stanie przed Komisją Królewską

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. W Jerozolimie rozszły się pogłoski, że przywódca Judenstaatspartei Meir Grossmann nie wystąpi przed Komisją Królewską. Tymaczy się to podobno tym, że pewne koła Agencji Żydowskiej przeciwne są temu, aby przedstawiciele stronnictwa, wchodzących w skład Organizacji Syjonistycznej występowali przed Komisją niezależnie od oficjalnych reprezentantów Agencji Żydowskiej. Te same koła stoją też na stanowisku, że przed Komisją Królewską nie powinni występować poszczególni rabini, lecz tylko naczelny rabin Palestyny, dr. Herzog

Trudności wynikające z ustawy o uboju rytualnym

Warszawa, 27. 12. (A) Nie bacząc na to, że od pierwszego stycznia dzieli nas zaledwie kilka dni, sprawa wprowadzenia w życie nowych przepisów ubojowych nie posunęła się ani na krok naprzód, co wywołuje u żydowskich rzeźników i hurtowników mięsnych wielkie zaniepokojenie, gdyż nie mają oni możliwości przygotowania się do zmienionych wkarunków. Nie lepszą jest sytuacja właścicieli jatek. Dotychczas wydział komisariatu rządu wydał jedynie 5 koncesji dla prowadzenia jatek koszernych, pozostali właściciele jatek w ilości kilkuset nie wiedzą komu z nich zostaną przyznane koncesje a komu odmówione i z jakich powodów. Niewiadomo także czy od decyzji komisariatu rządu będzie można apelować i do jakich władz.

Wielkie rozgoryczenie panuje też wśród żydowskich rzeźników w związku ze szczególnym stanowiskiem rabinatu, który dotychczas jesz-

cze nie rozstrzygnął niezwykle ważnych dwóch kwestji, a mianowicie sprawy trybowania dolnych części bydła, oraz sprawy sprzedaży mięsa strefionego w jatkach koszernych. Od kwestji zezwolenia na trybowanie zadnich części mięsa zależy sprzedaż prawie połowy całego kontyngentu mięsa koszernego. O ile rabinat nie uzna trybowanego mięsa zadniego za koszernie, będzie to oznaczało zmniejszenie kontyngentu mięsa koszernego o 40 lub 50 proc., co doprowadzić może do niesłychanej drożyzny mięsa koszernego, którego brak ludność żydowska będzie niechybnie odczuwała, nawet przy możliwości spożywania przyznanego całego kontyngentu. Rzeźnicy żydowscy zaangażowali już 15-tu znawców od trybowania części wołów i cieląt (t. zw. „menakrim“), którzy ukończyli seminarium dla trybowaczy w Białymstoku. „Menakrim“ uzależnili jednak swój przyjazd do Warszawy od zgody rabinatu.

Motywy wyroku przytyckiego doreczone zostaną w połowie stycznia

Warszawa, 27. 12. (A) Jak się dowiadujemy, wydział karny Sądu Apelacyjnego w Lublinie opracowuje obszerne motywy wyroku drugiej instancji w głośnym procesie o zajęcia w Przy-

tyku, w którym skazano 16-cie osób za udział w zbiegowisku występny. Motywy wyroku podwyższające wymiar kary większości skazanych doreczone będą w połowie stycznia.

Arabowie przygotowują memoriał dla Komisji Królewskiej

Jerozolima, 27. 12. PAT. Naczelna arabska rada narodowa zabiega o współudział wszystkich krajów arabskich w opracowaniu memoriału, który ma być opublikowany w związku z działalnością angielskiej Komisji Królewskiej w Palestynie po jej wyjeździe. Uzgodnienie tekstu memoriału z państwami zainteresowanymi (Transjordania, Saudia, Irak i t. d.) powie-

rzo adwokatowi Auni Abdu'l-Hadi, jednemu z najwybitniejszych działaczy palestyńskich internowanemu w lecie przez Anglików w obozie koncentracyjnym w Sarafand.

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. W ciągu ostatnich 10 dni przed Bożym Narodzeniem przeszło 2500 żołnierzy angielskich opuściło Palestynę udając się do Anglii.

Jak został zwolniony Czang-Kai-Szek?

Szanghaj, 27. 12. PAT. Donoszą z Nankinu, że marszałek Czang-Kai-Szek przyjął o godz. 18-tej szereg osobistości oficjalnych. Marszałek oświadczył, że 12 grudnia marsz. Czang-Sue-Liang przedstawił mu 6 żądań, domagając się niezwłocznego ich akceptowania. Czang-Kai-Szek odpowiedział na to, że dyktatura personalna w Chinach nie istnieje i że nie mógłby zaangażować się w sprawie postawionych żądań, a poza tym odmawia wogóle prowadzenia rokowań w podobnych okolicznościach. Wówczas Czang-Sue-Liang zajął stanowisko mniej ostre, uznał swój błąd i nawet okazał wzruszenie po przeczytaniu w dziennikach notatek o Marszałku Czang-Kai-Szoku, stwierdzając, że cieszy się on serdecznymi uczuciami społeczeństwa chińskiego.

Następnego dnia Czang-Sue-Liang nie ośmielił się przekroczyć progu mieszkania marszałka Czang-Kai-Szeka. W końcu, marszałek widząc akruchę Czang-Sue-Lianga, zgodził się go przyjąć i wtedy rozpoczęły się rozmowy, które doprowadziły do uwolnienia Czang-Kai-Szeka, bez stawiania żadnych warunków.

CZANG - KAI - SZEK WYJEDZIE DO EUROPY.

Szanghaj, 27. 12. PAT. Czang - Kai - Szek w wywiadzie z przedstawicielem agencji chińskiej „Central News“ oświadczył m. in.: Odpowiedzialny jestem jako wódz naczelny, że nie umiałem wprowadzić armii na prostą drogę. Centralny komitet podejmie sankcje, jakie uzna za

konieczne. Dziękuję wszystkim władzom cywilnym i wojskowym, które spełniły swój obowiązek utrzymania ładu. Dziękuję moim rodakom, opinii publicznej i kierującym mężom stanu krajów zaprzyjaźnionych za zainteresowanie, jakie okazali dla mego losu.

Paryż, 27. 12. PAT. Korespondent „Petit Parisien“ w Szanghaju donosi, iż Czang-Sue-Liang prawdopodobnie wkrótce wyjedzie do Europy. Armia jego, według krążących pogłosek została oddana pod dowództwo gen. Yen-Si-Czana.

Czang-Kai-Szek zamierza obecnie spędzić jakiś czas w swej wiosce rodzinnej w prowincji Cze-Jang.

Tokio, 27. 12. PAT. Prasa japońska, komentując uwolnienie Czang-Kai-Szeka wyraża pogląd, że przyczyniły się do tego głównie wysiłki gen. Yen-Si-Czana oraz wpływy angielsko - amerykańskie.

Niszi-Niszi przypuszcza, iż rząd nankiński zajmie obecnie stanowisko bardziej nieprzejdane w stosunku do Japonii.

STATEK FRANCUSKI OSTRZELIWANY PRZEZ STATKI POWSTAŃCZE

Casablanca, 27. 12. PAT. Statek francuski „Cap des Palmes“ rezesłał następującą depezę iskrową: Ścigani byliśmy w ciągu 20 minut w odległości 3 mil na południe i południowy-wschód od Pointe Carnero przez dwa hiszpańskie statki patrolne, z których jeden dał trzy strzały ostrzegawcze i rozkazał nam się zatrzymać. Zasygnalizowaliśmy nazwę naszego stat-

Zgon prof. Wyczółkowskiego

Warszawa, 27. 12. PAT. Dzisiaj po południu zmarł w Warszawie na skutek ciężkiego zapalenia płuc profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych jeden z największych współczesnych malarzy polskich Leon Wyczółkowski.

Zmarły liczył lat 84.

Śp. prof. Leon Wyczółkowski pochowany będzie na cmentarzu parafialnym we Wtelnie pod Bydgoszczą gdzie śp. prof. Wyczółkowski posiadał małą posiadłość ziemską.

Nowy dyrektor departamentu w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 27. 12. (A) W nadchodzącą sobotę obejmie urządowanie nowy dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty. Stanowisko to powierzone zostało dotychczasowemu rektorowi akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie prof. dyr. Aleksandrowiczowi.

Podpałił własny dom

Warszawa, 27. 12. (A) W związku z wielkim pożarem w Okuniewie, przybył na miejsce komendant policji z województwa warszawskiego, który przeprowadził dochodzenia, aresztując pewnego właściciela domu w Okuniewie. Pozostaje on pod oskarżeniem podpalenia własnego domu dla zdobycia sumy asekuracyjnej i spowodowania w ten sposób wielkiego pożaru. Do Warszawy przybyła dziś delegacja gminy okuniewskiej z rabinem Różanym na czele, która prosiła „Joint“ o większą zapomogę dla 20-tu rodzin żydowskich, pozostających obecnie bez dachu nad głową, gdyż mieszkania ich i sklepy spłonęły w czasie pożaru.

W Kanadzie o b. królu Edwardzie

Montreal, 26. 12. PAT. W związku z sprawą abdykacji króla Edwarda VIII, notuje prasa kanadyjska szereg ciekawych faktów. I tak, kupcy, którzy zaopatrzyli się poprzednio w szereg pamiątek koronacyjnych z portretem Edwarda VIII byli w pierwszej chwili w obawie o ich zbyt. Tymczasem w ciągu kilku dni popyt na te rzeczy wzrósł ogromnie, tak że kupcy często nie mogli im sprostać.

Rząd dominialny, mimo zwyczaju, nie pozwalał wydawać marek i bilonu z podobizną króla, który przestał panować, po końcu danego roku zdecydował, że marki pocztowe i bilon z podobizną króla Edwarda zostaną choć w mniejszym nakładzie, wydane w r. 1937.

Indianie Kanady, stary szczep „Stoney“ w Albercie, oświadczyli, że b. król Edward zatrzyma nadany mu tytuł najwyższego ich wodza „Wódz Gwiazda - Poranna“ (Morning Star) aż do śmierci.

Prasa i przemówienia radiowe są utrzymane w tonie dla byłego króla najserdeczniejszym. W jednym z przemówień radiowych podkreślono nawet, że król Edward VIII był jednym z najwybitniejszych panujących imperium brytyjskiego. Ostrą też jest krytyka rządu angielskiego i tych, którzy po ustąpieniu króla występują z potępieniem jego postępków.

NOWY NACZELNY RABIN AMSTERDAMU

W tych dniach odbyła się w Amsterdamie uroczystość objęcia godności naczelnego rabinu Amsterdamu przez rab. L. H. Sarlouis. Nowy rabin naczelny od 25 lat jest członkiem rabinatu amsterdamskiego. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele amsterdamskiej rady miejskiej oraz władz państwowych. W kazaniu wygłoszonym w wypełnionej po brzegi synagodze rabin Sarlouis wypowiedział się przeciwko jakimkolwiek odchyleniu od ortodoksyjnego żydostwa i dał wyraz zdecydowanej woli pracowania na rzecz sprężgnięcia poszczególnych jednostek żydowskich z społeczeństwem.

ku i oświetliliśmy flagę, lecz odmówiliśmy wykonania polecenia. Jedziemy w dalszym ciągu do Dakaru.

Rozmowa z Bronisławem Hubermanem na lotnisku ateńskim

przed odlotem na koncert inauguracyjny w Tel Awiwie

(Korespondencja własna „N. Dziennika“)

ATENY, w grudniu.

W redakcji wielkiej ateńskiej gazety, gdzie spędzam parę chwil na pogawędce z dziennikarzami, dzwoni nagle telefon:

— Halo, tu Francuskie Towarzystwo Lotnicze. Mamy dwóch znakomitych gości: Bronisława Hubermana i Artura Toscaniniego. Proszę wysłać reportera na lotnisko. Najlepiej recenzenta muzycznego.

Moi greccy koledzy nie rozumieją właściwie, co zaszło. Dokąd to wybierają się równocześnie ci dwaj światowej sławy muzycy? Dopiero o demnie dowiadują się, że celem tych dwóch genialnych artystów jest Palestyna, ściślej: pierwsze żydowskie miasto w Palestynie Tel Awiw. W ten sposób powstaje sensacja: nazajutrz wszystkie pisma stolicy greckiej donoszą o wizycie Hubermana i Toscaniniego, a równocześnie w najpoważniejszych organach pojawiają się dłuższe życiowe artykuły o Palestynie i o Tel Awiwie — właśnie dzięki tym dwóm artystom.

W ostatnich czasach stał się Huberman dosłownie „Latającym Holendrem“. Dopiero co czytaliśmy o jego wspaniałych triumfach w Rzymie, gdzie w pięknej sali „Santa Cecilia“ tysiączne tłumy, a wśród nich członkowie rodziny królewskiej entuzjastycznie się mistrzowską grą artysty.

Oto jest już we Wiedniu, potem znowu w Sofii. Oczekują go w Bukareszcie ze względu na to, iż drogą przez Constanę ma wybrać się do Palestyny. Tymczasem on odlatuje do Warszawy, by ostatecznie sfinalizować przygotowania do wielkiego dzieła jego życia: do stworzenia Symfonicznej Orkiestry w Palestynie.

Nawiasem dodać trzeba jeden bardzo charakterystyczny szczegół: tu, w Atenach, na ogół mało mówi się o Żydach. Żydów tu bowiem prawie że nie widać, za wyjątkiem tych nielicznych mieszkańców żydowskich mieszkających w stolicy greckiej, a starających się właśnie zatrzeć wszelkie ślady swej żydowskości. Huber-



TOSCANINI

man zaś, który kilkakrotnie już w Atenach występował, który jest entuzjastycznym wyznawcą hellenizmu, zaznaczył niedawno w rozmowie z przyjaciółmi i z dziennikarzami:

— Nie zapominajcie proszę o jednej rzeczy: przede wszystkim jestem Żydem. I kto wie, może właśnie dlatego jestem takim zwolennikiem Hellady i jej kultury.

O godzinie 9-tej rano znajdujemy się już na lotnisku. Z samolotu wysiada pierwszy Huberman o uśmiechniętym pogodnym obliczu. Odbył daleką podróż: z Marsylii do Aten — przeszło 800 kilometrów — i to wśród bardzo niedogodnych warunków atmosferycznych.

— Bon jour! Guten Tag! Szalom! — wita się artysta z dawnymi i nowymi przyjaciółmi. Radość maluje się na jego obliczu.

Parę minut potem znajdujemy się już w kawiarni, skąd rozciąga się przepiękny widok na Akropolis.

— Jak widzicie, drodzy przyjaciele — mówi Huberman serdecznie — lecę do Palestyny.

Realizuje się sen mego życia. Wysiłki ostatnich paru lat, prace i walki przyniosą mi największe moralne zadowolenie, jakie kiedykolwiek w ciągu mej artystycznej działalności zdobyłem. Najszczęśliwszy dzień mego życia zbliża się.

— Stanie się to jeśli Bóg da, 26 grudnia, kiedy w naszym żydowskim mieście Tel Awiwie nastąpi pierwszy koncert palestyńskiej orkiestry symfonicznej, którą powołałem do życia. Po trzech latach usilnych starań udało mi się zdobyć dla tej orkiestry najlepsze siły muzyczne naszych czasów. Ludzi, którzy nie są uchodźcami, ale którzy zdecydowali się opuścić swe rodzinne kraje, by osiedlić się w Palestynie. A nie wolno zapominać o tym, że na pierwszych 5-ciu koncertach dyrygować będzie największy mistrz wszystkich czasów *Arturo Toscanini*.

— Czy na tych koncertach pan osobiście też wystąpi?

— Nie wiem jeszcze. Wiem tylko tyle, że kiedy jest Toscanini, Huberman jest już niepotrzebny. Udaję się teraz do Aleksandrii, gdzie się z nim spotkam i gdzie wszystko omówimy.

Huberman wychodzi z kawiarni i odbywa mały spacer wzdłuż morskiego brzegu. Po chwili wsiada do samochodu i znika. My zaś czekamy dalej. Czekamy na Toscaniniego. Ma wkrótce przylecieć hydroplanem z Londynu.

Istotnie już słychać poszum. Na parę minut wychodzi mistrz i dyrygent z samolotu. Pozwala się fotografować. Jest serdecznie uśmiechnięty.

— Można to podróż dla pana, maestro. Tak daleko!

— Nie szkodzi, to wielki zaszczyt dla mnie. Lecę do kraju cudownego narodu. Zapewne wiecie o tym.

— Już odleciał. Chce dogonić inicjatora tego wielkiego dzieła — Bronisława Hubermana.

S. ICCHAKI.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

60)

Barbara, zdziwiona tym nagłym wybuchem nie zareagowała jednak, lecz spokojnie wyszła z pokoju. Hendrik oczyma śledził jej światło niebadał ruchy. Ale nagle opanowała go myśl: — Dziwne — otóż teraz Barbara ma wysokie buty, które mu się tak bardzo podobają, ale na jej nogach nie działają one tak, jakby sobie tego życzył i jakby to mu było potrzebne. U niej buty są zwykłą częścią kostiumu sportowego. U Juliety oznaczają one coś zupełnie innego...

Myśl o Julecie sprawiła mu właśnie w tym momencie zośliwą jakąś satysfakcję, która była odszkodowaniem za niejedną przykrość. Używaj sobie jazdy konnej, myślał szyderczo, sporządzaj sobie nawet cocktaile z miękkiego jaja! Bo nie wiesz, kogo dzisiaj przed próbą jeszcze zobaczę. A gdy Barbara, dumna i milcząca opuściła pokój, odczuwał Hendrik ordynarną satysfakcję małżonka, który oczekuje swą żonę i dumny jest z tego, że ona o tym nie wie.

Już na drugi tydzień po swym powrocie Hendrik spotkał znowu czarną Venus. Czyhała na niego, gdy wieczorem wychodził z teatru. Doznał wstrząsu, rozkoszy i przerażenia, gdy nagle z ciemnej jakiejś sieni roz-

legł się jej ochrypli i tak bardzo znany głos, który zawołał: „Heinz!“ To imię którego się wstydział, i do którego się nie przyznawał, wypowiedziane przytłumionym głosem murzynki podziało jak okrutna pieśczęta. Dziś po raz wtóry to przeżył. Gdy wtenczas zobaczył po tak długiej rozłące Julię w ciemnej sieni, odczuł to wprawdzie z gwałtownością, która uszczęśliwiała i bolała, ale nie chciał się do tego przyznać. W owym momencie nie zrezygnował jeszcze z nadziei, że Barbara będzie naprawdę jego żoną. Dlatego zmusił się do tego, by krzyknąć na murzynkę:

— Na co sobie pozwalasz? Czatujesz na mnie? — Ale ona skinęła mu swą piękną muskularną ręką: — Daj spokój, chłopczyku! Jeśli nie będziesz grzeczny, urządzę ci jeszcze awanturę w teatrze. — Syknął: — A więc chcesz mnie szantażować! — Ale nie wiele mu to pomogło, bo ona roześmiała się szyderczo: — Ależ tak — obnażając przy tym zęby i ciskając gromy oczyma. Jej śmiech był tak dalece podły, że wydawał mu się straszny, ale równocześnie też i pociągający. Pchnął więc Julię do sieni, obawiał się bowiem, że ktoś zobaczy go może w jej towarzystwie. A księżniczka Tebab w zastraszający sposób zesłała na psy. Mały kapeluszek fil-

cowy, mocno nasunięty na czoło i zniszczony ciemny zakątek miały ten sam jaskrawo zielony kolor, jak jej wysokie błyszczące buty. Na szyi miała boa z brudnych białych piór. — Ile chcesz pieniędzy? — zapytał szybko, — chociaż obecnie nie mam zbyt dużo forsy... — Odpowiedziała z miną prawie łobuzerską: — Pieniędzy nie można mi pomóc, moja małpko, musisz mnie odwiedzić. — Zwariowałaś? — mruknął z drżącymi wargami przecie jestem żoną! — Ale ona przerwała mu porywcz. — Nie pleć głupstw, osiołku. Pani żona nie może ci dać tego, czego ty potrzebujesz, widziałam ją, tę twoją Barbarę. — Skąd znała to imię? Niewinna okoliczność, że znała jej imię, szczególnie przestraszyła Hendrika. — Ta osóбка jest do niczego — dodała jeszcze księżniczka Tebab ze złowrogim błyskiem w oczach. Hendrik, który temu pot wystąpił na czoło, czekał jeszcze na to, że czarna Venus nazwie jego Barbarę córką tajnego radcy Brucknera — niezdara. Julieta nie miała jednak ochoty do kontynuowania tej teoretycznej konwersacji. Groźnym tonem, domagającym się natychmiastowej jasnej odpowiedzi, zapytała: — A więc kiedy przyjdiesz do mnie?

(C. d. n.)

Trzeba powołać do życia Radę Religijną!

Omawiając na tych łamach rozmaite zagadnienia ustrojowe żydowskiego samorządu wyznaniowego, kilkakrotnie już zwróciłem uwagę na konieczność powołania do życia Rady Religijnej, której istnienie przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 14 października 1927 o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego (Dz. U. Rz. P. Nr 52 eX 1928. poz. 500) — zwanego w dalszym ciągu krótko dekretem — a której mimo upływu 9 lat od wejścia w życie dekretu nie powołano do życia.

Rada Religijna poza tak ważnymi zadaniami jak uchwalenie regulaminu obrad i pracy dla rad i zarządów gmin (art. 31 dekretu), ustalenie warunków dopuszczenia do sprawowania urzędu rabinów lub podrabina (art. 37), prowadzenie listy kandydatów, którzy mogą być dopuszczeni do sprawowania tego urzędu (art. 38) wydanie przepisów o urzędowaniu, uposażeniu, zaopatrzeniu emerytalnym oraz regulaminu dyscyplinarnego dla rabinów i podrabina (art. 41), wydanie takichże przepisów dla funkcjonariuszy wyznaniowych oraz dla pracowników administracyjnych (art. 45) — wedle art. 1 i 24 dekretu powołana jest do reprezentowania interesów Żydowskiego Związku Religijnego w Polsce wobec Władz Państwa, kierowania jego działalnością, zakładania instytucji wspólnych dla wszystkich gmin lub dla gmin poszczególnych obszarów Państwa i do wspierania gmin finansowo słabych.

Jak ważne są ostatnio przytoczone zadania Rady Religijnej, o których wspomina art. 24 dekretu, a zwłaszcza prawo reprezentowania interesów Związku Religijnego, widzieliśmy w czasie debat sejmowych nad ustawą o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach z dnia 17 kwietnia 1936 zwaną popularnie ustawą o uboju rytualnym, i w czasie akcji prowadzonej przez społeczeństwo żydowskie przeciw uchwaleniu tej ustawy, kiedy to dla kierowania tą akcją musiano ad hoc stworzyć w Warszawie specjalny Komitet obrony uboju rytualnego, do którego weszli posłowie i senatorowie żydowscy, reprezentanci większych gmin żydowskich, Związków Rabinów, organizacji politycznych i gospodarczych, a który nadal zabiega

o umniejszenie ujemnych skutków ustawy o uboju rytualnym.

Wszyscy odczuwaliśmy wtedy dotkliwy brak organu samorządu żydowskiego, uzbrojonego w odpowiedni autorytet w stosunku do Władz Państwa jak również w łonie społeczeństwa żydowskiego, któryby w tej tak ważnej sprawie mógł złożyć swe autorytatywne oświadczenie przeciw powyższej ustawie i wyjaśnić sprawę uboju rytualnego z punktu widzenia przepisów religijnych wyznania mojżeszowego w sposób jedynie właściwy.

Brak tego organu w głównej mierze dał atut Komisji administracyjnej Sejmu, która nie mogąc rzekomo otrzymać autorytatywnego wyjaśnienia od reprezentacji Żydowskiego Związku Religijnego — gdyż taka dotychczas nie została powołana do życia — „widziała się zmuszoną“ do powołania w tej sprawie ekspertów i „dla utrzymania równowagi“ zaprosiła jako eksperta w sprawach wyznania mojżeszowego znanego żydozercę i nieuka ks. Trzeciaka, który uzyskał najlepszą sposobność do szkalowania religii mojżeszowej z trybuny sejmowej, a obecnie „w wykładach“ o etyce Talmudu sieje nienawiść do Żydów, uzbrojony w autorytet „eksperta sejmowego“ w sprawach Talmudu i zasad religii mojżeszowej.

Brak Rady Religijnej dotkliwie da się odczuć już w najbliższym czasie, kiedy począwszy od stycznia 1937 wejdzie w życie ustawa o uboju rytualnym, która większość gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce pozbawi głównego źródła dochodów z przyczyn, które omówiłem na łamach tego pisma w artykule pt. „Sprawa

Jubileusz znanego uczonego Mateusza Miesesa

Z Warszawy donoszą:

W lokalu Instytutu Judaistycznego odbył się w tych dniach bankiet z okazji jubileuszu 50-lecia znanego uczonego pisarza Mateusza Miesesa. Bankiet urządzono staraniem hebrajskiego Pen-Clubu z udziałem jego członków i profesorów Instytutu Judaistycznego.

Bankiet zagał obszernym przemówieniem poświęconym jubilatowi prof. dr Mojżesz Schorr. Następnie przemawiali M. Szoham, rektor dr Weis, prof. Majer Balaban, dr Osterzetszer, J. Warszwia i dr M. Stein. W końcu dłuższe przemówienie wygłosił jubilat Mateusz Mieses, który opowiedział o swej pracy dotychczasowej i zamierzaniach na najbliższą przyszłość.

niecierpiąca zwłoki“ (Nr 230 z 20-go sierpnia 1936) jak też i z tego powodu, że Władze wojewódzkie, wprowadzające w życie powyższą ustawę, w większości województw ustaliły „mikroskopijne“ wprost kontyngenty bydła, przeznaczonego na ubój rytualny (czy w trosce o żołądki żydowskie?), które przyspieszą proces upadku większości gmin wyznaniowych żydowskich.

W obecnym właśnie czasie jest piekącą koniecznością powołanie do życia Rady Religijnej, która prócz zasadniczego zadania reprezentowania interesów Związku Religijnego wobec Władz Państwa — winna zająć się *wspieraniem gmin finansowo słabych* przy użyciu na ten cel środków, uzyskanych z gmin finansowo mocniejszych, (art. 24 dekretu), których budżety przeważnie oparte są na wpływach ze składki gminnej, bo *bez tej pomocy znaczna ilość gmin żydowskich w Polsce nie zdoła się utrzymać* — a ponadto założeniem kursów trybowania tylnych części bydła, względnie zakładaniem innych jeszcze instytucji, koniecznych z uwagi na ograniczenia uboju rytualnego, których poszczególne gminy własnym kosztem nie mogą założyć.

Podkreślam z naciskiem, że jeżeli nie powoła się do życia Rady Religijnej, która by spełniła powyższe zadania — to większość gmin żydowskich w Polsce w najbliższym już czasie się zlikwiduje, wobec utraty głównego źródła dochodów, jakim były dochody z uboju rytualnego i wobec okoliczności, że z powodu postępującej pauperyzacji Żydów polskich nie można tych brakujących z uboju dochodów zastąpić dochodami z podwyższenia składki wyznaniowej, bo okaże się niewykonalnym.

Wszelkie namiaunki w formie istniejącego w Warszawie Komitetu obrony uboju rytualnego lub inne takie ad hoc powołane komitety nie mogą spełnić powyższych bardzo poważnych zadań, jakie ma spełnić Rada Religijna i dlatego jest najwyższy czas, by Radę Religijną powołać do życia!

Sprawą tą, mającą ogromne znaczenie dla bytu setek gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce, winny się zająć miarodajne czynniki żydowskie, i to *zaraz bez zwłoki*, bo periculum in mora!
DR. SALOMON STAMLEK.

W świecie klejnotów

Wystawa brylantów w Antwerpii. Rok 1936

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

ANTWERPIA w grudniu.

Antwerpia, światowy port o gigantycznych rozmiarach, tonie w zimowym charakterystycznym dla niej mroku. Dym i buchające wyloty fabryk mieszają się i zlewają z czarą ciężką mgłą otulającą sędziwe mury. Nikt z nas zwiedzających to śliczne i bogate miasto nie przypuściłby, ile bogactw i czarujących blasków szlachetnych kamieni te wiekowe mury zasłoniły przed nami ukrywają. Pojęcie o tych bezcennych skarbach daje nam wystawa i oświetlenie przepychem i wspaniałością najpiękniejszych diamentów wprowadzanych z najodleglejszych okolic świata. Dla ich wydobycia kopie się i przepłukuje miliony metrów sześciennych ziemi i piasku w rozpalonych malarycznych wiejących ogniem krajach, przeważnie w belgijskim Kongo oraz w angielskiej Afryce południowej, których roczna produkcja przekracza 1,400.000 karatów.

Zwiedzamy wystawę. oglądamy eudownie

mieniące się blaski i światelka diamentów, jakich chyba sam Ali Baba z „Tysiąca i jednej nocy“ w jaskini zbójców nie oglądał. Podziwiamy wspaniałe okazy rzadkich kamieni, dłużej zatrzymujemy się przy śnieżno białym 75-karatowym szlifowanym w formie rozety wartości 50 milionów franków, oglądamy 65 karatowy kamień czerwony w formie serduszka. Ale już wabią nas inne czarne, żółte i niebieskie diamenty o różnych blaskach i odcieniach. Podziwiamy misternie piękne „pinty“. Obok dużych kamieni nie brak i małych. Widzieliśmy tak drobnutki, że tysiąc ich składa się zaledwie na jeden karat a jednak wykonane są w tak misternej i nieskazitelnej formie, że nie mogliśmy wyjść z podziwu.

Poza tym oglądamy katedrę i ratusz miasta w miniaturze — całe wysadzone brylancikami. Jest wiele innych dekoracji, wysadzanych tym cennym piaskiem, nie brak nawet wieży Eifla. Ale szczególnie pięknie ozdobiona jest ramka portretu króla Leopolda III oraz wieniec niedawno tragicznie zmarłej królowej Astrid, mieniący się tysiącem światel czarnych diamentów.

Wystawę otworzył sam król, z którego twarzy głęboko wryty smutek i rozpacz po utracie ukochanej żony dotychczas nie ustąpił. Z bolesnym uśmiechem przyjął ofiarowany mu przez diamentarzy pierścień, żywo wystawą się interesując. Zatrzymuje się przy wszystkich stoiskach wielkich firm, z których każda sili

się na jak największy rozmach i prezentację.

Warto zaznaczyć, że 90 proc. przemysłu diamentowego stanowią Żydzi, którzy przed 45 laty handel i fabrykację brylantów przenieśli tu z Holandii, przy czym w swych „atelierach“ zatrudniają około 100.000 robotników.

Robotnicy t. j. „kliwierze“, „schneiderzy“, „rejgerzy“ i „szlifierze“ pracują w osobnej na wystawie sali przy najnowszych maszynach, obznajmując licznie zwiedzającą publiczność z ich misterną i znużającą pracą. Znajmiamy się też z pracą murzynów, polegającą na kopaniu i przepłukiwaniu ziemi z malarycznych mokradł i bagien.

Następnie zwiedzamy salę historyczną, w której podziwiamy wspaniałe kasety pięknych dam, których portrety słynnych malarzy wiszą obok przepięknych kolii i brosz wykonanych przez ówczesnych mistrzów sztuki jubilerskiej. Czytamy historyczne dokumenty kupna i sprzedaży takich a takich diamentów do tego lub owego kraju za panowania tego lub owego władcy. Nadtym wszystkim góruje napis z brylantów: „*Tant qu'elle sera la belle a nous diamentaires ne manquera rien*“. („Dopóki ona będzie, nam diamentarzom w niczem nie będzie zbywało“). Przychodzą mi na myśl słowa poety polskiego: „My rządźmy światem, a nami kobiety“. Lecz tu zaspakajając kaprys kobiet, niezliczone zastępy robotników znalazło pracę. Tu kaprys łączy się z pożytkiem i dobrobytem.
Inż. Em. Silber.

Rola brytyjskiej marynarki wojennej w stłumieniu rozruchów w Palestynie

Sprawozdanie pierwszego lorda admiralicji sir Samuela Hoare'a

Londyn, 27. 12. ŻAT. „Manchester Guardian“ zamieszcza sprawozdanie, złożone przez pierwszego lorda admiralicji sir Samuela Hoare'a po jego powrocie z podróży po Morzu Śródziemnym, w czasie której dokonał inspekcji brytyjskiej marynarki wojennej. W sprawozdaniu tym Hoare omawia także obszernie akcję angielskich okrętów wojennych i oddziałów marynarki wojennej w czasie rozruchów w Palestynie.

Akcja ta — powiedziane jest w sprawozdaniu — była bardzo rozgałęziona, począwszy od rewizyj w poszukiwaniu broni na okrętach i łodziach, aż do budowy pociągów pancernych i służby kolejowej w Haifie.

Już samo patrolowanie na wodach palestyńskich i rewidowanie okrętów stanowiło zadanie niezmiernie skomplikowane. Od czasu wybuchu rozruchów często donoszono, że łodzie przybrzeżne i rybackie uprawiają przemyt broni do Palestyny. Liczba rewidowanych jednostek morskich sięgała 150 tygodniowo. Służba patrolowa okazała się skutecznym środkiem zapobiegawczym, gdyż w czasie rewizji ani razu nie znaleziono broni (?), i jest znany tylko jeden wypadek, aby okręt przybił do brzegu bez uprzedniej rewizji. Służba patrolowa była tak surowa, że niektóre okręty i łodzie zatrzymywało się aż siedem razy, nim dotarły do Haify. Szczególnie cenne usługi okazały szybkie motorówki torpedowców.

Na lądzie detaszowano oddziały marynarzy do służby celnej. Marynarze rewidowali wszystkie osoby, opuszczające lub przybywające na ląd. Oddziały marynarskie odkomenderowano także do służby odwachowej w Haifie, przez co wojsko lądowe mogło być użyte do operacji wewnątrz kraju.

W dalszym ciągu Hoare opisuje inne czynności marynarzy. Zwykły samochód ciężarowy został przez nich wyposażony w płyty pancer-

ne i małe okrętowe miotacze min i karabiny maszynowe. Ukazanie się takiego wozu szybko zmuszało do umilknięcia bandytów szosowych. Później opatrzone ciężarówkę także w reflektory. Oba te typy wozów okazały się tak użyteczne w walce z bandami terrorystów, że na życzenie władz wojsk lądowych marynarze zmontowali po 5 sztuk każdego typu. *Samochody te prowadzili szoferzy żydowscy, których brawurę Hoare podnosi z pochwałą.*

Gdy strajk generalny miał objąć także koleje, marynarka wysłała na ląd oddziały maszynistów i palaczy okrętowych na przeszkolenie, tak, że gdy w sierpniu nastraszeni przez terrorystów kolejarze arabscy przystąpili do strajku, marynarze mieli możliwość natychmiastowego podjęcia służby na kolejach, i już w pierwszych dniach uzyskano 60 proc. poprzedniej komunikacji kolejowej.

Wręczcie do walki z aktami sabotażu na drogach kolejowych żołnierze marynarki skonstruowali pociąg pancerny, złożony z 12 wagonów towarowo - platformowych, które wyposażyli w karabiny maszynowe, lekkie i ciężkie, i radiowe stacje nadawczo - odbiorcze. Wszystkie części tej pracy były wykonane przez marynarzy bez żadnej pomocy wojsk lądowych. Później zdemontowano pierwszy pociąg pancerny i skonstruowano drugi, ulepszony (nadano mu imię „Królowej Jordanu“). Pociąg ten kursował na odcinku Haifa — Semach prawie że co noc, i dość często miał sposobność interweniowania.

Zaznaczyć jeszcze należy — powiedziane jest w końcu tej części sprawozdania sir Samuela Hoare'a — że marynarzy pociągano także dość często do akcji ratowniczej w czasie pożarów na lądzie, zwłaszcza pożarów na składach budulca. Do jednego większego pożaru odkomenderowano na ląd 24 oficerów i 292 szeregowych marynarki wojennej.

Propaganda nazistyczna pod płaszczykiem apelu wigilijnego

Berlin, 27. 12. ŻAT. Gauleiter Bohle, szef wydziału „Niemiec Zagranicznych“ przy partii nazistycznej, wystosował „manifest wigilijny“ do wszystkich Niemców za granicą. Bohle nawołuje do wzmocnienia w roku 1937 akcji antyżydowskiej „ku chwale Führera“. Gauleiter wylicza straty poniesione przez niemiecką zagraniczną w roku 1936, między innymi zaś „niezapomnianego wodza Gustloffa, ofiary żydowskiego mordercy“, Niemców, którzy stali ofiarami bolszewizmu i tych, którzy w Hiszpanii musieli przerwać swe pokojowe zajęcia“...

Cały manifest ocieka... pacyfizmem i pochwałami dla „Führera“. Między innymi do zasług jego zalicza się zerwanie ostatnich szczątków traktatu wersalskiego przez wypowiedzenie układu międzynarodowego o komunikacji rzecznej.



ZGON OREGDOWNIKA ROZWOJU ŻYDOSTWA NARODOWEGO NA DALEKIM WSCHODZIE.

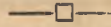
W 56 roku życia zmarł w Szanghaju N. E. B. Ezra, założyciel i redaktor czasopisma „Israel's Messenger“ (organ Zjednoczenia Syjonistycznego w Szanghaju i Keren Kajemeth w Chinach). Ezra założył wspomniane pismo w roku 1904. Z okazji jubileuszu 30 lecia tego pisma Ezra otrzymał depeşe gratulacyjne od dra Sum-Fo, syna zmarłego prezydenta Sum-Jat-Sena, od marszałka Czan-Kaj-Szeka i ówczesnego chińskiego ministra spraw zagranicznych dra Wanga. Zmarły od wielu lat był korespondentem Żydowskiej Agencji Telegraficznej na Dalekim Wschodzie. Ezra położył też wielkie zasługi w zakresie zwalczania propagandy antysemitycznej, szerzonej w Chinach przez rosyjskie grupy emigrantów.

SYTUACJA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ NA KUBIE ULEGŁA POPRAWIE.

Dr Meir Liszowicz, od 13 lat zamieszkały na Kubie w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że sytuacja ludności żydowskiej na Kubie uległa ostatnio znacznej poprawie. Od chwili objęcia stanowiska prezydenta przez dra Gomeza (usuniętego obecnie przez parlament) sytuacja w kraju się ustabilizowała, zaś stan gospodarczy znacznie się poprawił dzięki umowie celnej z Stanami Zjednoczonymi. Liczba Żydów na Kubie wynosi 8.000, z czego 5.000 mieszka w stolicy.

Ludność żydowska wiele uwagi poświęca kwestiom wychowawczym. W szkołach żydowskich uczy się 700 dzieci.

Na pytanie, czy na Kubie mogliby się urządzić Żydzi niemieccy, dr Liszowicz odpowiedział, że są pewne możliwości szczególnie w przemyśle cukrowniczym i tytoniowym. Zorganizowana imigracja żydowska nie będzie jednak tolerowana, natomiast pojedynczy Żydzi mogą przybywać do kraju, znajdując tam środki do życia.



Przemysł farmaceutyczny w Palestynie domaga się ochrony celnej

Przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego w Palestynie czynią starania aby wprowadzić ochronę celną dla artykułów produkowanych w Palestynie i tej samej jakości co i za granicą. Ochrona celna ma objąć 200 gatunków towaru.

Doniosłość samodzielnego przemysłu farmaceutycznego w Palestynie jest szczególnie wielka wobec możliwości kryzysu na Morzu Śródziemnym.

Liczba zarejestrowanych spółek w Palestynie

W październiku 1936 zarejestrowano w Palestynie 7 nowych spółek o kapitale 43.700 funtów. W październiku 1935 zarejestrowano 17 nowych spółek o kapitale 89.000 funtów. W okresie pierwszych 10 miesięcy 1936 zarejestrowano nowych 135 spółek o kapitale 735.000 funtów wobec 278 spółek o kapitale przeszło trzy miliony funtów w tymże okresie poprzedniego roku.

Z tygodniowych rejestrów „Palestine Gazette“ widać, iż po zakończeniu strajku arabskiego zaznacza się wzrost nowo zarejestrowanych spółek.

Słowa przyjaźni i dobrej woli

List angielskich gmin kościelnych do ludności żydowskiej

Londyn, 27. 12. ŻAT. Rada chrześcijańskich gmin kościelnych w okręgach Manchester i Salford wystosowała do ludności żydowskiej w tych okręgach pismo przyjaźni adresowane do rabina wielkiej synagogi w Manchester J. Abrahamsa. List podpisany przez przewodniczącego rady gmin kościelnych biskupa Manchester głosi:

— Rada gmin kościelnych Manchester i Salford pragnie wystosować do Pana: za Pańskim pośrednictwem do naszych współobywateli Żydów w Manchester — Salford i w miastach sąsiednich słowa przyjaźni i dobrej woli. Wierzymy, że tego rodzaju enuncjacja jest szczególnie wskazana, jeśli się weźmie pod uwagę nasze

szczerze współczucie dla przynależnych do waszej rasy i wiary, którym wypada znosić tyle cierpień w innych krajach. Sprawia nam prawdziwy ból, gdy się dowiadujemy, że nawet w naszym kraju — a obawiamy się, że również w naszym mieście — zaznaczają się objawy polityki budzenia przesądów przeciwko członkom waszej rasy i religii. Pragniemy w imieniu mym i w imieniu członków naszych gmin kościelnych odgrodzić się od rodzaju tendencji i zapewnić o szacunku, jaki do was żyjemy i o wdzięczności do jakiej się poczuwamy wobec wielu przyśług i świadczeń dokonanych przez was w różnych dziedzinach naszego życia narodowego i społecznego.

KĄCIK DLA PAŃ.

Wyroby dziane zawsze modne

Tkaniny robione szyłką i na drutach należą do rzędu eleganckich kreacji. Żadna, najlepiej uszyta suknia, nie zastąpi wygodnej i znakomicie przylegającej do figury sukni zrobionej na drutach. A już garsonki z puszystej angory nie zastąpi żadna, najwymyślniejsza nawet kracja od krawcowej.

Na specjalnej rewii wyrobów dzianych ujrzałyśmy kalejdoskop czarujących bluzek, kostiumów, płaszczy, kapeluszy i szalików. Rozmałość tkanin, barw i fasonów była tak imponująca, że miało się wrażenie, iż jest to zwykła rewia mody. Obok płaszczy i kostiumów z ostrej, grubej wełny, w kolarach nikłych buro-piaskowych, widzieliśmy samodzielną najmoniejszą kolorów, do sfudzenia przypominające autentyczne angielskie tkaniny. Można śmiało powiedzieć, że pod względem gatunku, mocy i estetyki samodzielną naszą nie ustępują zagranicznymi.

Pokazano nam jedną bluzkę koloru mlecznej kawy, przybraną sikiem błękitem, przy czym to de-

likatne zestawienie kolorów robiło wyjątkowo miłe wrażenie. Blando-lila sweterek ujrzałyśmy w kilku edycjach, za każdym razem był to inny wzór, który był naszywany na wierzchu. A więc raz były to małe białe lilijki, innym razem — zielone palemki, jeszcze innym razem — kolorowe kokardki, i tak do nieskończoności. Za każdym razem leko przyszyte ozdoby spruwało się i przesywało inne, i sweter przeobrażał się nie do poznania. Niebieski sweterek cały usiany pasemkami białej puszystej angory wyglądał jak bań zimowa. Bardzo były piękne kamizelki wszelkiego rodzaju, szczególnie w skośne pasy o kilku barwach. Kamizelkę taką można nosić do każdej sukni.

Rewia kapeluszy z tkanin zamodziółowych niczym absolutnie nie różniła się od zwykłego pokazu u modystek. Samodział jest materiałem nadającym się na każdy fason kapelusza. A już o specjalnych czapczkach sportowych chyba już nie trzeba mówić!

Pani, która ma dużo czasu i chęci może się ubrać od stóp do głowy własną pracą. I przy tym w niczym nie ustąpi najkoczowniczej wystrojonej elegantce.

Celina.

INFORMATOR PALESTYŃSKI

pod redakcją dra Daniela Hoffmanna

Palestyńskie szkolnictwo zawodowe

Problem wykształcenia zawodowego odgrywał od początków kolonizacji syjonistycznej ważną rolę w hebrajskim szkolnictwie zawodowym. Od dawna zdawano sobie z tego sprawę, że odbudowa siedziby narodowej, zakorzenienie ludzi w niej i normalne uwarstwienie ludności żydowskiej musi iść ręką w rękę z zawodowym wykształceniem w różnych dziedzinach pracy. Zarówno zagrożenie uproduktywienia ludzi i wychowania ich do starannej, odpowiedzialnej i przemysłanej pracy jak i konkretne potrzeby i konieczności odbudowy uczyniły ze sprawy wykształcenia zawodowego jedno z najistotniejszych zadań.

Już przed wojną założono zakłady dla wykształcenia zawodowego w niektórych dziedzinach pracy. Z pomiędzy nich należy w pierwszym rzędzie wymienić szkołę rolniczą w Mikwe Izrael. Szkoła ta, będąca fundacją Alliance Izraelite z roku 1870, nie stała wprawdzie w żadnym związku z syjonistyczną pracą wychowawczą w kraju i do dzieła syjonistycznego oraz do potrzeb rolnictwa żydowskiego przystosowała się pod względem programu studiów i języka wykładowego dopiero po wojnie. Z drugiej strony jednak, wychowała już przed wojną niejednego pioniera rolnictwa palestyńskiego jako bądź co bądź żydowska instytucja i wielu umożliwiła w ogólności poświęcenie się rolnictwu.

Dopiero lata powojenne znamionuje szybszy rozwój szkolnictwa zawodowego. Zarówno na terenie rolnictwa jak i rzemiosła, gospodarstwa domowego i przemysłu starano się stworzyć nowe możliwości wykształcenia zawodowego. Należy jednak stwierdzić, iż mimo wielu starań i prób i pomimo ogólnie uznawanej szczególnej ważności wychowania i wykształcenia zawodowego dla dzieła odbudowy istniejące zakłady, w szczególności w rolnictwie i rzemiosle, nie odpowiadają faktycznym potrzebom. Będzie dlatego zadaniem publicznych instancji wychowawczych, pracować z całą energią nad rozszerzeniem i rozbudową szkolnictwa zawodowego. Wielka imigracja ostatnich lat stworzyła konieczność przewarstwienia szerokich mas i wychowania ich do produktywniej pracy. Przeważająca część młodzieży studiującej na wyższych uczelniach będzie musiała przejść do zawodów rolniczych, rzemieślniczych i przemysłowych. Wszystko to wymaga dobrze rozbudowanej sieci szkolnictwa zawodowego dostosowanego do potrzeb kraju i odpowiadającego wymogom dzieła odbudowy.

Poniżej podajemy zestawienie różnych szkół zawodowych i możliwości wykształcenia ułożone według poszczególnych dziedzin gospodarstwa z podaniem krótkiej charakterystyki ich tendencji pedagogicznej jakoteż zakresu wychowawczego i warunków przyjęcia. Zestawienie nasze uwzględnia również farmy rolne, ponieważ ich działalność wychowawcza nastawiona jest na przygotowanie do pracy na roli, część ich zaś posiada również małe gospodarstwa, w których dzieci przyzwyczajają się do tej pracy. Poza zakładami wymienionymi w niniejszym artykule rozwija działalność wychowawczą w dziedzinie rolnictwa i gospodarstwa domowego Wizo przez wysyłanie fachowych instruktorów do różnych punktów kolonizacyjnych. Podobną pracę spełnia rolnicza stacja doświadczalna Agencji Żydowskiej w Rechowot.

ROLNICTWO

1. Szkoła Rolnicza Mikwe Israel. Adres: Tel-Awiv P. O. B. 185. Szkoła przeznaczoną jest dla chłopców, którzy ukończyli 8-klasową szkołę powszechną lub pięć klas szkoły średniej. Wiek dopuszczalny na pierwszy kurs 16—18 lat. Przy szkole istnieje internat. Szkoła obejmuje 22 sił nauczycielskich, 245 uczniów. Nauka trwa 3 lata. Opłata szkolna łącznie z internatem wynosi 6 fun-

tów palestyńskich miesięcznie.

Celem wychowawczym szkoły jest dać uczniom gruntowne wykształcenie rolnicze tak teoretyczne jak praktyczne we wszystkich gałęziach mieszanego gospodarstwa palestyńskiego i przyzwyczaić ich do pracy na roli przez związanie z naturą i rolą. Nauka rolnictwa obejmuje, poza wykładami przyrodniczymi w znaczeniu ściślejszym, ogólne wiadomości o rolnictwie, hodowlę kwiatów, kur, mleczarstwo, baraniarstwo, gleboznawstwo, nawadnianie i maszynoznawstwo rolnicze.

Poza teoretycznymi przedmiotami rolniczymi nauka obejmuje również przedmioty ogólne jak język hebrajski, historię i T'nach.

W ciągu pierwszych dwóch lat nauki główny nacisk położony jest na gruntowne, wszechstronne wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Uczniowie pracują pół dnia praktycznie w gospodarstwie; drugą połowę dnia wypełniają wykłady teoretyczne. Trzeci rok nauki daje sposobność do nauki specjalnej. Uczniowie pracują wtedy głównie praktycznie w poszczególnych działach gospodarstwa, nauka teoretyczna zaś ogranicza się tylko do kilku godzin tygodniowo.

Gospodarstwo rolne szkoły obejmuje 2600 dunamów ziemi. Szkoła posiada wielkie sady pomarańczowe, ogrody owocowe i winnice, szkółki drzew, pola doświadczalne, obory, kurniki, laboratorium chemiczne, stolarnię, muzeum rolnicze, bibliotekę i t. p.

2. Szkoła „Kaduri“ w Har Tabor obok Afule założona w r. 1934 przeznaczoną jest również dla chłopców wieku 16—18 lat.

Nauki 50 uczniom udziela 8 sił nauczycielskich w 2 klasach. Opłata łącznie z utrzymaniem w internacie wynosi 4 funty palestyńskie miesięcznie.

Przy przyjęciu mają pierwszeństwo uczniowie przebywający w Palestynie od dłuższego czasu i tacy, którzy uczęszczali już poprzednio do szkół palestyńskich. Warunkiem przyjęcia jest również ukończenie 8-klasowej szkoły powszechnej lub odpowiedniej ilości klas gimnazjum. Plan nauki obejmuje wszystkie przedmioty palestyńskiego gospodarstwa mieszanego. Uczniowie pracują pół dnia w gospodarstwie, przez pół dnia zaś pobierają naukę teoretyczną. Szkoła jest instytucją Rządu Palestyńskiego.

3. Szkoła rolnicza dla dziewcząt w Nahalal. Posiada ona 12 sił nauczycielskich, 100 uczennic, dwuletni kurs, internat. Wiek przyjęcia od 18 lat, koszt 4 LP miesięcznie łącznie z internatem.

Celem szkoły jest wychowanie pracownic, które poświęcą się rolnictwu jak i w ogólności wychować uczennice do życia na wsi. Zgodnie z tym celem kładzie plan nauki główny nacisk na pracę praktyczną. Zasadniczymi przedmiotami nauki są: uprawa jarzyn, hodowla pszczoł i mleczarstwo. Nauka udzielana jest w szkółce drzew, gospodarstwie zbożowym, kuchni i gospodarstwie domowym. Do dyspozycji szkoły stoi 500 dunamów ziemi, należącej do KKL.

4. Wieś dzieci w Ben Szemen. Szkoła przyjmuje zarówno uczniów jak i uczennice w wieku 4—17 lat. Opłata łącznie z internatem wynosi za rok około 72 funtów. Szkoła ma charakter instytucji wychowawczej z tendencją wychowania mieszkających wsi. Oprócz wykształcenia rolniczego dzieci pobierają naukę przedmiotów ogólnie - judaistycznych. Specjalny nacisk kładzie się na wykształcenie muzyczne. Silnie akcentowaną jest tendencja wychowania społecznego zarówno w for-

Nie ma certyfikatów dla krewnych

Wedle nadesłanych przez Wydział Imigracyjny Agencji Żydowskiej informacji, obecny kontyngent certyfikatów nie zawiera w ogólności certyfikatów dla krewnych, którzy otrzymali tzw. „hamlaca“. Sprawa ta dotyczy tak mężczyzn jak i kobiet posiadających „hamlacot“, chociażby byli nawet zatwierdzeni do wyjazdu przez biura palestyńskie; z powodu braku certyfikatów odnośnej kategorii wyjazd ich musi zostać odroczoney.

—<>—

Przepisy celne obowiązujące tzw. „powracających“

Osoby, należące do kategorii tzw. „powracających“, tj. ci którzy otrzymali palestyńskie wize, powrotne, mogą bez obowiązku opłacania cła przywozić ze sobą tylko odzież, bieliznę i inne przedmioty osobistego użytku, natomiast nie wolno zabrać innych rzeczy jak narzędzi, mebli itp.

Podobnie jak „powracający“ traktowane są przez władze celne palestyńskie małżonki obywateli palestyńskich, które poślubiły ich w Polsce.

—<>—

Odpowiedzi redakcji

B. SCH. STRUMIEN. Wymaganą jest kwota 610 wzgl. 650 LP (przy gospodarstwie 13 dunamowym) w gotówce. Reszta kwoty płatna jest stosownie do umowy z towarzystwem. Adres: Rasco („Herzlijah“ Settlement)? Tel-Awiv, R. O. B. 1058.

„ZULA“. Sprawa przyjęcia zależeć będzie od powodów, dla których Pani nie studiowała w międzyczasie. O ile zdoła Pani udowodnić, że ma faktycznie zamiar studiowania na U. H. to w każdym razie istnieją pewne szanse przyjęcia, chociaż zasadniczo Towarzystwo przestrzega znanych Pani warunków przyjęcia w związku z terminem dania matury.

S. K. PRZEMYSŁ. O ile nam wiadomo nie organizuje się obecnie żadnej zbiorowej wycieczki do Palestyny.

„SAFA BERURA“, KRAKÓW. 1) Zezwolenie Komisji Dewizowej potrzebne, 2) Dunam ma 1000 m kwadratowych, 3) Metr kwadratowy w centrum Hadar Hakarmel wynosi około 3—5 LP, w dalszych dzielnicach od 1¼ — 2¼ LP.

W. KR. KĘTY. Prosimy zwrócić się w tej sprawie do tow. „Rasco“ w Tel-Awivie, Rchov Al-lenby 100 i zażądać prospektu w języku hebrajskim lub niemieckim.

mie nauczania (szkoła pracy) jak i w życiu dzieci (samorząd). Plan nauki odpowiada zasadniczo programowi szkół powszechnych z specjalnym rozszerzeniem przedmiotów przyrodniczych. Ponadto obejmuje pracę praktyczną w rolnictwie, warsztatach, kuchni, gospodarstwie domowym. Zasada własnej pracy i życia zbiorowego akcentowana jest nawet w internacie dla dzieci młodszych w wieku 4—8 lat.

Program nauki szkoły rolniczej rozłożony jest na 3 lata. Przyjmuje się do niej uczniów, którzy ukończyli 8-klasową szkołę powszechną lub 5 klas gimnazjum. Ilość miejsc dla dziewcząt w tej szkole jest ograniczona, natomiast istnieje specjalna szkoła rolnictwa i gospodarstwa domowego dla dziewcząt z dwuletnim programem nauki. Poza przedmiotami z tego zakresu istnieją kursa, na których uczennice mają możliwość wyczerpania sił krawieczyzny i t. p.

(c. d. n.)

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika



PONIEDZIAŁEK, 28 GRUDNIA.

Kraków. 6.30 Audycja poranna; 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Koncert ork. Policji P.; 12.40 a) Dziennik południowy, b) „W rodzinie i gromadzie“ pogadanka wygl. Irena Gombrowicz; 14 Lokalne wiadomości gospodarze; 14.05 Muzyka (płyty); 15 Wiadomości gospodarze z Warszawy; 15.15 Orbis mówi; 15.20 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Audycja dla dzieci pt. Wigilia u krasnoludków, obrazek Ireny Galectkiej oraz skrzynka dla dzieci w opracowaniu Wandy Jastrzębskiej; 16.15 „Gwara w literaturze polskiej“ wygl. dr Adam Tomaszewski; 16.30 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 17 „Co Polska wniosła do kultury“: „Laboratorium prof. Weigla“ wygl. red. Jan Loik; 17.15 Koncert solistów. Wyk. Irena Kaszowska (fort) Teodor Kleinman (skrzypce), akompan. prof. Ludwik Urstein, 17.50 Z Łodzi: „Historia zegara“ pog. wygłosił dr Jerzy Baumgarten; 18 Pog. aktualna: „Francja w roku 1936“; 18.10 Wiadomości sportowe z Warszawy; 18.16 Lokalne wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka (płyty); 18.45 Program na dzień następny; 18.50 „Jakim warunkom muszą odpowiadać nasze balony?“ pog. wygłosił inż. St. Hoser; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Muzyka lekka; 20.25 Pieśni w wyk. Elizabeth Schumann (płyty) 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna: Praca dla bezrobotnych; 21 „O koledzie“ wieczór literacki w opr. Jana Miernowskiego; 21.30 Koncert w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Górzyskiego; 22 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. Fittelberga z udz. Loli Strassburżanki (fort).

Warszawa. 6.30—15.15 p. Kraków; 15.15 Płyty; 15.55 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci; 16.15—18.20 p. Kraków; 18.20 „Orbis mówi“; 18.23 Koncert reklamowy; 18.45—23 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów. 6.30—15.30 p. Kraków; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Płyty; 15.55 Pogadanka społeczna; 16 Płyty; 16.15—18.35 p. Kraków; 18.35 „Misiak, Majchrzak i Marciński“ — obrazek z życia wychodźców polskich we Francji; 18.50—23 p. Kraków; 23 Płyty.

Katowice. 6.30—13 p. Kraków; 13 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe; 14 p. Kraków; 15.35 „Życie kultur. Śląska“; 15.40 Płyty; 16.15 p. Kraków; 18.20 „Uwagi gazdy Mroza o sporcie współczesnym“; 18.30 Płyty; 18.45—20.25 p. Kraków; 20.25 Pieśni w wyk. St. Kruzera (bas); 20.45—23 p. Kraków.

Łódź. 6.30—14.57 p. Kraków; 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 15.40 Pogadanka dla dzieci; 16.05 Płyty; 16.15—18.20 p. Kraków; 18.20 Muzyka salonowa; 19—23 p. Kraków.

Wiedeń. 15.20 Audycja dla młodzieży; 17.30 Recital śpiewaczy; 20 „Oberon“ — opera Webera, dyr. Kabasta; 22.30 „Dawny Wiedeń“ — Audycja Muzyczna.

Mediolan. 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21 „Madame Sans Gene“ — opera Giordana.

Strasburg. 22 Wieczór oper komicznych.

Londyn Reg. 18.15 Audycja dla dzieci; 20.30 Koncert; 22 „The Naylers“ — słuchowisko z życia murzynów.

Beromünster 16.30 Koncert rozrywkowy; 18 Audycja dla dzieci i młodzieży; 19.40 Audycja literacka; 20 Wielki wesoły wieczór „Arosa“ — ballada muzyczna Woyrscha; 21 Wesołe słuchowisko muzyczne; 21.30 Audycja narciarska; 22.15 „Dobrej nocy“ — wesoła audycja.

Kowno. 19.30 „Der Beherrscher der Geister“ — opera Webera.

MIKROFON DOCIERA WSZĘDZIE.

Mikrofon, serce radiofonii, początkowo był zawieszony chroniony przed okiem profana. Wykonawca radiowy dostawał się do studia poprzez tajemnicze kotary i zasłony, by w niezwykłej samotności nawiązać łączność z niewidzialnymi słuchaczami.

Wkrótce jednak, ośmielony przez postęp techniczny mikrofon zapragnął szerszych horyzontów. Początkowo ukazał się nieśmiało w sali koncertowej, potem zawitał do sejmu, wreszcie stał się stałym gościem stadionów i placów publicznych. Mikro, jak go pieszczołliwie nazywają fachowcy, nabył ludzkich nałogów — stał się kawiarnianym i wyścigowym bywalcem, pozostając w swych wycieczkach pod czułą opieką sprawozdawcy radiowego oraz personelu technicznego.

LEKARZ DOMOWY

Tłuszcze w pokarmach

Coraz więcej ludzi, a nawet rodzin, stołuje się na mieście albo też spożywa potrawy, kupione w stanie nawpół gotowym w sklepach. W parze z tym idzie wzrost nieustanny chorób żołąka i kiszki, a także upadku ogólnego odżywiania zamożniejszych nawet warstw ludności.

To też wybitni lekarze paryscy rozpoczęli ostatnio energiczną akcję przeciwko używaniu do przyrządzania potraw namiastek masła w postaci wszelkiego rodzaju zwierzęcych, czy roślinnych tłuszczów, a także przeciwko fałszowaniu samego masła. Stwierdzili oni, że restauracje paryskie, nie wyłączając nawet najdroższych i najwykwintniejszych, używają przy sporządzaniu potraw takich właśnie namiastek, że zaś umieją dodawaniem rozmaitych do mieszek zamaskować ten zamach na żołądki konsumentów, ich klienci znoszą bez szemrania ten stan rzeczy.

Lekarze, atakujący namiastki masła, nie twierdzą nawet, aby były one bezpośrednio szkodliwe, a tembardziej trujące; jako trudno strawne wszelako — co dotyczy zwłaszcza tłuszczów zwierzęcych — przeciążają nadmiernie przewód pokarmowy, powodując upośledzenie i osłabienie jego funkcji, i naturalną koleją rzeczy doprowadzają do częstego zapadania na żołądek, jelita i wątrobę ludzi, żywiących się w ten sposób. Nadto zawierają one zbyt mały odsetek tłuszczu i tym samym stanowią składnik o małej wartości odżywczej.

Jedynym prawdziwie zdrowym i pożywnym tłuszczem jest świeże, niezafałszowane masło, sporządzone z mleka krowiego pełnowartościowego, to znaczy takiego, z którego nie zebrano przednio śmietanki, pozabawiając go tym samym znakomitego procentu tłuszczu. Zdrowym tłuszczem, nieobciążającym nadmiernie przewodu pokarmowego, jest także oliwa; że jednak oliwki rosną i dojrzewają tylko w kli-

macie ciepłym, wyciśnięty z nich w postaci oliwy jadalnej; tłuszcz szybko ulega zepsuciu. Należy więc być nader ostrożnym w nabywaniu oliwy, sprawowanej z daleka i przechowywanej w blaszankach; powoduje to bowiem częste jej zanieczyszczenie produktu, a tym samym niezdatność jego dla celów odżywczych.

Odpowiedzi redakcji

CH. E. 22: 1) I owszem, brom względnie połączenie kamfory z bromem (za receptą lekarską). 2) Zupełnie zbyteczna i niepotrzebna.

NECIERPLIWA „SARAH“: Książek takich jest sporo; znajdzie je Pani w każdej księgarni.

SYDA: 1) Należałoby zrobić zdjęcie rentgenologiczne, by stwierdzić, czy kość jest w porządku. 2) Zmywać rozcieńczoną trójrotnie wodą kolońską.

CZYTELNICZKA POD ZNAKIEM A. B. C.: — I jedno i drugie pytanie wymaga zbadania przez lekarza chorób kobiecych. Na odległość trudno sobie o tym wyrobić zdanie.

STAŁA ABONENTKA NOWEGO DZIENNIKA M. 3: Wskazane nacieranie codziennie skóry głowy spirytusem salicylowym. Najlepsze wyniki daje jednak intensywne naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową.

A. B. C. 1) Nie wolno myć dziecku twarzy wodą ani mydłem. Przykładanie oliwy z cynkiem (za receptą lekarza) albo maści borowej przyniesie pożądaną zmianę. 2) i 3) Nie umiemy Pani dać odpowiedzi. Sądźmy, że którakolwiek z księgarni poda Pani adres.

DWA KOLORY: Patrz wyżej: „Czytelniczka pod znakiem A. B. C.“.

CZYTELNICZKA N. 1.: Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej „Stałej abonentce „Nowego Dziennika“ m. 3.

ZMARTWIONA Z. R.: Proszę rano rano i wieczór zmywać pachy 2-procentowym roztworem formaliny i zaraz potem obficie pudrować.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

JAKIE SĄ DROGI WĘDRÓWEK MIKROFONU?

TRANSMISJE BEZPOŚREDNIE.

Mikrofon lub cały zespół mikrofonów umieszczony jest w sali lub na placu publicznym. Prądy mikrofonowe po wzmocnieniu za pośrednictwem małych, przenośnych wzmacniaczy przesyłane są zwykłą linią telefoniczną do amplifikatorni, skąd przekazywane są na stację nadawczą. Włączając i wyłączając umiejętnie zainstalowane mikrofony możemy odtworzyć całe bogactwo dźwięków danej transmisji, jak okrzyki tłumów, głos sprawozdawcy, kroki defilady etc.

UTRWALANIE AUDYCJI.

Jeśli z jakichkolwiek względów wycieczka mikrofonu nie może być bezpośrednio transmitowana na antenę — używa się aparatów utrwalających audycję (taśma, stule, płyty). Prądy mikrofonowe po wzmocnieniu w amplifikatorni skierowane są nie doradiostacji, lecz do specjalnej aparatury utrwalającej dźwięki. Tak nagrana transmisja może być wielokrotnie powtórzona w różnych porach dnia.

W wypadkach, gdy chodzi o łapanie „na gorąco“ pewnych reportaży radiowych i gdy brak czasu, aby zainstalować mikrofony połączone przewodami ze stacją — wtedy używa się samochodu transmisyjnego. Wóz taki wyposażony w przenośne mikrofony i wzmacniacze posiada aparaturę płytową, dzięki której transmisja może być na miejscu nagrana, a płyty dostarczone później do rozgłośni.

TRANSMISJE SPECJALNE

Związany przewodem z kablem telefonicznym czy wozem transmisyjnym zapragnął mikrofon wolności i ruchu. Zawitał więc do samolotu, do wyścigowej motorówki, stał się towarzyszem marszów, biegów i t. d. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu małych przenośnych nadajników krótkofalowych, które mieszczą się całkowicie w małej walizce lub

DZIENNIKARZOWI LUB WYDAWCY

oddamy do samodzielnego prowadzenia na własny rachunek stałą kolumnę, poświęconą Krakowowi i Okr. Krak. w każdym numerze naszego dwutygodnika. Wymagamy fachowości, dobrych referencji, niewielkiej gotówki

WIADOMOSCI TURYSTYCZNE

Warszawa ul. Żórawia 9 tel. 7-03.84

tornistrze, umożliwiają nadawanie w promieniu kilkuset metrów do kilku kilometrów. Sprawozdawca radiowy przebywający w tłumie posiada mały nadajnik ultrakrótkofalowy i małą antenę w postaci metrowego prętu. W pewnej odległości (w polu widzenia) zainstalowany jest odbiornik połączony przewodami z radiostacją. Reporter radiowy przemawiając do mikrofonu, ma swobodę ruchu, a fale jego małej przenośnej radiostacji chwywane są przez pobliski odbiornik i przekazywane już zwykłą drogą kablową czy anteną nadawczą rozgłośni. Często podczas zawodów sportowych używa się małej stacji krótkofalowej, umieszczonej na towarzyszącej motorówce czy samochodzie, która umożliwia sprawozdawcy bezpośrednio i stale obserwowanie całego przebiegu danej imprezy. Małe stacje krótkofalowe względnie ultrakrótkofalowe umożliwiają szereg bardzo ciekawych transmisji radiowych. Słuchacze amerykańscy z zapartym oddechem przysłuchiwali się audycji, która była nadana z balonu stratosferycznego; w Europie słyszeliśmy transmisję z Zeppelina i zawodów Gordon-Benetta. Mikrofon już nabył dzisiaj swobody ruchu; wkroczył do samolotu, łodzi podwodnej, kopalni — jest świadkiem aktualnych zjawisk naszego życia artystycznego, społecznego i sportowego.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

ODWOŁANIE RAIDU KOLEJOWEGO WZDŁUŻ KARPAT

Narciarski raid kolejowy wzdłuż Karpat, organizowany przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, który miał wyruszyć z Krakowa dnia 23 bm. został przez organizatorów odwołany z powodu małej liczby zgłoszeń. Ogółem zgłosiło się około 60 osób z zagranicy na minimalną liczbę 150 osób potrzebną do uruchomienia pociągu raidowego.

LIGA ZAMIERZA WYSTĄPIĆ Z WŁASNYMI PROJEKTAMI NA PZPN-ie

Zarząd Ligi zamierza wystąpić na walnym zgromadzeniu PZPN-u 3 stycznia w sprawie zmian organizacyjnych ze swymi projektami reformy i wysunie dwa wnioski. Jeden z nich to wyłączenie łączenia kilku mandatów w różnych organizacjach (PZPN, okręg, liga) przez jedną osobę, a drugi to danie prawa zarządowi organizacji (PZPN Liga, okręg), usuwania szkółki jednostek ze swego grona tylko w łonie tej organizacji i na posiedzeniu.

ŁYŹWIARSKIE ATRAKCJE ZAKOPANEGO.

Jedną z pierwszych imprez które odbywać się będą na terenie Zakopanego z udziałem zagranicznych ekip, będą międzynarodowe zawody łyżwiarские o mistrzostwo Zakopanego w czasie od 1 do 3 stycznia 1937 r. Impreza ta, specjalnie tego sezonu obesłana zostaje silnie przez zagranicę. Reprezentowane będą w niej drużyny Niemiec, Austrii i Węgier, z udziałem wybitnych łyżwiarzy i łyżwiarek, które przybywają w liczbie około 30 osób na lodowisko zakopiańskie.

MECZ HOKEJOWY BUDAPESZT—KATOWICE.

W dniu 30 grudnia na zakończenie roku 1936 odbędzie na sztucznym torze łyżwiarским w Katowicach ciekawy międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Budapesztu a Katowicami.

Budapeszt będzie reprezentowany przez silny zespół BKE. W barwach Katowic wystąpią obaj kanadyjczy Thompson i Smith.

EHRlich ZWYCIĘŻA W BERLINIE SZABADOSA I BELLAKA, A ULEGA BARNIE.

Podczas turnieju pingpongowego w Berlinie Ehrlich pokonał Szabadosa i Bellaka, ale przegrał z Barną.

Obecnie Ehrlich walczyć będzie na mistrzostwach Francji w Paryżu, następnie udaje się do Szwajcarii, a w dniach 1—7 lutego weźmie udział w mistrzostwach świata w Baden pod Wiedniem.

NOWOROCZNA AUDYCJA SPORTOWA W POLSKIM RADIO.

Referat sportowy Polskiego Radia organizuje w dn. 1 stycznia o godz. 18 na wszystkie rozgłoszenie specjalną audycję p. t. „Zaczynamy nowy rok“.

W audycji tej wezmą m. in. udział dyrektor PUWF gen. Olszym-Wilczyński, urzędujący prezes Rady Naukowej WF gen. dr Rouppert, prezes Zw. Pol. Zw. Sportowych min. Ulrych i prezes Pol. Kom. Olimpijskiego plk. dypl. Głabisz.

TRZY REPREZENTACJE BOKSERSKIE WARSZAWY.

Kapitan związkowy Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego dokonał zestawienia składów reprezentacji Warszawy na mecze w dniu 10 stycznia. W dniu tym Warszawa walczyć będzie na trzech frontach: pierwszy garnitur spotka się z reprezentacją Oslo w Warszawie, drugi walczyć będzie w Wilnie z repr. Wilna, trzeci w Częstochowie z reprezentacją Częstochowy.

SLAVIA WYJECHAŁA DO AFRYKI.

Praska Slavia wyjechała do Afryki, gdzie w ciągu najbliższych tygodni rozegra kilka spotkań.

KRONIKA SPORTOWA

MISTRZOSTWA JEDNOSTKOWE TARNOWA W TENNISIE STOŁOWYM zakończyły się zwycięstwem bezkonkurencyjnej czwórki mistrza Polski Samsonu tarnowskiego. 1) Klein, 2) Siwek, 3) Gutek, 4) Sommer. Nie obeszło się przy tym bez sensacji w postaci porażki trzechkrotnego mistrza Polski Gutka w walce z Kammeim (Jurzenka). Mimo to w dodatkowych walkach Gutek zrewanżował się Kammowi, pokonując go dwukrotnie.

PINGPONGIŚCI KRAKOWSKIEGO HAGIBORU POKONALI MAKKABI 4:1 w eliminacyjnych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo okręgu krakowskiego.

GARBARNIA — WOLANIA, jedyny mecz piłkarski treningowy w Krakowie dnia wczorajszego, wygrała Garbarnia tylko 4:3, grając bez 4 graczy ligowych.

REDEK ALEKSANDER, doskonały środkowy pomocnik Makabi krakowskiej i reprezentacyjny piłkarz Krakowa, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł magistra praw.

BRAINE, znany międzynarodowy napastnik Belgii, grający od kilku lat w barwach praskiej Sparty, nie otrzymał zezwolenia na dalszy pobyt w Czechosłowacji mimo, że jego rodzina znajduje się w Pradze. Braine znajduje się obecnie w Belgii i nie poczynił żadnych kroków celem uchylenia tej decyzji.

MISTRZOSTWA POLSKI W ŻEŃSKIEJ SIATKÓWCE odbędą się w dniach 4—6 stycznia 1937 w Łodzi.

MECZE HOKEJOWE W KRYNICY, rozegrane w oba dni świąt, dały następujące wyniki: KTH (Krynica) — AZS (Lwów) 3:3, KTH — Związek Strzelecki (Krynica) 3:0, AZS (Lwów) — Związek Strzelecki (Krynica) 2:0. Mecz Zw. Strzel. z Cieszynem nie odbył się z powodu nie przybycia Cieszyna.

SEZON HOKEJOWY W ZAKOPANEM OTWARTY ZOSTAŁ MECZEM CZARNI (LWÓW) — TELEPHON CLUB (BUKARESZT), zakończony zwycięstwem Lwowian 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Bramkę zwycięską zdobył Leniszko w pierwszej tercji.

ODWOŁANIE MECZÓW HOKEJOWYCH W KRAKOWIE

Z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych, odwołany został zapowiedziany na drugi dzień świąt mecz hokejowy Cracovia — Sokół.

Również z powodu odwilży odwołany został wczoraj mecz hokejowy Dąb (Katowice) — Cracovia. Cracovia zaproponowała Dębowi telefonicznie 3 stycznia, jako następny termin tych zawodów już dwukrotnie odwoływanych, na skutek złych warunków atmosferycznych.

WŁASKAWIENIE ZDYSKWALIFIKOWANYCH ŻYD. KLUBÓW PLYWACKICH W CZECHOSŁOWACJI

Z Pragi donoszą, że w czasie odbytego ostatnio Walnego Zgromadzenia Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego, w którym udział wzięli delegaci ponad 30 klubów, zawieszono na skutek odmowy udziału w igrzyskach berlińskich kluby: Hagibor, Barkochba — Presburg i Barkochba — Bruo, zgłosiły wniosek, aby nałożone na nie kary dyskwalifikacji, opiewając na przeciąg jednego roku w kraju i dwa lata za granicą, przemienić na karę pieniężną w kwocie tysiąc koron czeskich. Po złożeniu tej kwoty wymienionym trzem klubom dozwolony miałby być start w nieograniczonych rozmiarach, podobnie jak przed dyskwalifikacją. Wniosek ten przyjęty został olbrzymią większością 28 przeciw 4 głosom.

Wynik głosowania świadczy wymownie, jak bardzo cenieni są pływacy żyd. w Czechosłowacji.

DYSKWALIFIKACJA PLYWACZEK WIED. HAKOAHU BĘDZIE ZNIIESIONA

Mistrzyni w pływaniu należące do wiedeńskiego „Hakoahu“, Judyta Deutsch, Ruth Langer i Lucy Goldner zostały, jak wiadomo, zdyskwalifikowane przez austriackie władze sportowe, za to, że odmówiły wyjazdu na olimpiadę berlińską. Obecnie komunikują, że zdyskwalifikowane pływaczki będą przywrócone w swych prawach. Ma się to stać ze względu na żywotne interesy austriackiego sportu pływackiego, który na skutek nieobecności wymienionych pływaczek osłabił swą pozycję na zawodach międzynarodowych.

Widzów 1.000. W zespole rumuńskim odznaczył się Kanadyjczyk Quinn. Przewaga Czarnych we wszystkich trzech tercjach, w ostatniej ostra gra gości.

PIERWSZY FILM Z SONIĄ HENIE wyświetlony zostanie w styczniu n. r. w Helsingforsie. Partnerem długoletniej mistrzyni świata i olimpiad jest Adolf Menjou.

LOTIEWSKA DRUŻYNA BOKSERSKA „LAS“ POKONAŁA WE WILNIE DRUŻYNĘ WKS ŚMIGŁY w stosunku 14:2 pkt. Lotysze mieli przewagę techniczną i rutynową, której gospodarze, osłabieni zresztą w 2 punktach zespołu, przeciwstawili tylko ambicję.

HOKEIŚCI DĄBU KATOWICKIEGO POKONALI ŚLĄSKI KLUB HOKEJOWY (SIEMIANO-WICE) 5:1. Dąb wystąpił z Kanadyjczykiem Thompsonem i udowodnił jaskrawo, że zaliczenie go do B klasy jest krzywdzącym pociągnięciem, zwyciężył bowiem całkiem gładko drużynę A klasową.

AMATORSKI KS, obecny beniaminek ligowy, zgotował mistrzowi ligi Ruchowi ponowną klęskę w meczu rewanżowym odbytym w Hajdukach, wygrywając zasłużenie 5:3 (2:0). Ruch wystąpił w pełnym składzie. Widzów 4000. Mistrz ligi uległ mimo przewagi technicznej i w polu z powodu niewykończania pozycyj podbramkowych.

KIMBERLEY DYNAMITERS, kanadyjska drużyna hokejowa, reprezentująca swój kraj na mistrzostwach świata w Londynie w lutym 1937, rozegrała pierwszy mecz w Paryżu z zespołem kanadyjskich Francuzów, występujących pod nazwą Manchester Rapid (dawniej paryski Rapid), zwyciężając tychże gładko 8:2 (2:0, 4:1, 2:2). Przewaga Kimberley'u była rażąca i dowiodła, że Kanada jeszcze zawsze dzierży prymat hokejowy mimo zdobytego mistrzostwa świata w Garmisch przez Anglię. Takiego bowiem hokeju jeszcze Europa nie widziała.

TRZY POLSKIE ZESPOŁY SAMOCHODOWE startują w największym i najtrudniejszym raidzie świata Rally — Monte Carlo, z końcem stycznia 1937 r.

CRACOVIA — SOKÓŁ 7:2 (2:0, 1:0, 4:2)

Odwołany w sobotę mecz powyższy hokejowy odbył się w niedzielę na bardzo kiepskim lodzie. Białoczerwoni zwyciężyli gładko po nieciekawej grze.

PIŁKARZE RUCHU JADĄ DO NIEMIEC.

Mistrz piłkarski Polski K. S. Ruch Wielkie Hajduki wyjeżdża do Niemiec, gdzie rozegra dwa mecze z drużynami niemieckimi.

W pierwszym dniu tj. dnia 1 stycznia Ruch grać będzie ze Stuttgartem, zaś dnia 3 stycznia z S. V. Ulm.

DWA ZWYCIĘSTWA ZAWODNICZEK AZS. WARSZAWA W RYDZE

Żeńska drużyna Warszawskiego A. Z. S. po zwycięskich rozgrywkach w Tallinie i Tartu, odniosła wczoraj dwa nowe zwycięstwa w Rydze, a mianowicie: w siatkówce. Warszawianki pokonały Akademicki U. S. w stosunku 2:1 (10:15, 15:10, 15:6); w koszykówce wygrały z drużyną U. S. w stosunku 20:7.

PÓLFINAŁOWE SPOTKANIA O MISTRZOSTWO KRAKOWA W TENISIE STOŁOWYM

Onegdaj odbyły się w Krakowie półfinałowe rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo Krakowa.

Przebieg zawodów był niezwykle interesujący, przy czym oba spotkania zakończyły się sensacyjnymi porażkami faworytów. Blonder (Hagibor) pokonał mistrza okręgu krakowskiego Zysmana 2:1 (12:21, 21:13, 21:18) oraz Stefanuk (Wisła) Weintrauba (Hagibor) 2:1 (13:21, 21:15, 29:27), Weintraub prowadził 20:17 i miał kilka meczboli, nie potrafił się zdobyć jednak na kończąca piłkę. Oba spotkania stały na bardzo wysokim poziomie.

We finale spotkają się za tym Blonder (Hagibor) i Stefaniuk (Wisła).

Demonstracja floty niemieckiej na wodach hiszpańskich

Berlin, 27. 12. PAT. Urzędowo donoszą: We dług nadeszłych tu wiadomości, hiszpańskie okręty rządowe zajęły parowiec niemiecki „Palos”, należący do oldenbursko - portugalskiego towarzystwa okrętowego w pobliżu Bilbao, lecz nie na wodach hiszpańskich i zaprowadziły go do Bilbao. Parowiec znajdował się w drodze z Hamburga przez Rotterdam do portów hiszpańskich. Ładunek jego n.e zawierał ani po średniego ani bezpośrednio materiału wojennego. Zarządzenia w celu uwolnienia parowca zostały już wydane. Oczekuje się że jeszcze przed wejściem w życie tych zarządzeń, czerwoni władcy opamiętają i zwolnią bezprawnie zatrzymanego parowca z nienaruszonym ładunkiem i 3-ma znajdującymi się na pokładzie pasażerami.

Londyn, 27. 12. PAT. Według informacji z tutejszych kół politycznych na wody hiszpańskie udał się następujące okręty wojenne niemieckie: Pancernik „Deutschland”, „Admiral Scherk”, krążownik „Koeln” i dwie flotylle torpedowców.

Przypuszczają, iż okręty te skoncentrują się w pobliżu Bilbao, domagając się uwolnienia parowca „Palos”.

Paryż, 27. 12. PAT. Prasa paryska oczekuje z wybrzeża hiszpańskiego wiadomości o demonstacji floty niemieckiej przed portem w Bilbao. Wszystkie niemal dzienniki zapowiadają, iż powtórzy się obecnie taka sama demonstracja, jaka miała miejsce w początkach konfliktu hiszpańskiego po incydencie z okrętem niemieckim „Camerun”. Prasa spodziewa się, że do tej demonstracji użyte będą okręty wojenne niemieckie, znajdujące się na wodach hiszpańskich. Ja kprzypomina, Paris Soir“ flota nie

meicka na wodach hiszpańskich składa się obecnie z dwóch pancerników „Deutschland” i „Admiral Scheer”, z krążownika „Koeln” i dwóch eskadr torpedowców. Większość prasy paryskiej wyraża nadzieję, że incydent cały zostanie jednak zlikwidowany bez dalszych komplikacji i że po demonstracji niemieckiej przed Bilbao, władze miejscowe wydadzą zasekwestrowany okręt niemiecki wraz z trzema pasażerami i ładunkiem, który jak donosi prasa paryska z Berlina nie ma charakteru materiału wojennego.

Jednocześnie z tymi informacjami „Le Matin” twierdzi, iż w związku z podobnym incydentem hiszpańsko-sowieckim, dotyczącym okrętu sowieckiego „Komsomol” na wodach hiszpańskich ma przebywać eskadra 5-ciu łodzi podwodnych sowieckich, która uzyskała od rządu walenckiego pozwolenie na ustanowienie swej bazy w jednym z portów, pozostających pod kontrolą hiszpańskich wojsk rządowych. Łodzie te mają jakoby eskortować stale transporty sowieckie na wodach przybrzeżnych Hiszpanii i wykonywać ochronę tych okrętów przed atakami ze strony powstańczych okrętów wojennych.

Demarche Angli i Francji w Berlinie

Paryż, 27. 12. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasador Francji Francois Poncet i ambasador Wielkiej Brytanii sir Eric Phips udali się dzisiaj do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i wręczyli szefowi sekcji prawniczej Ganesowi dwie noty dotyczące bardziej ścisłego stosowania zasady nieinterwencji w sprawę Hiszpańskie.

Znowu groźny pożar w kolejce podziemnej w Berlinie

Berlin, 27. 12. PAT. Dziś wieczorem o godz. 6-tej wybuchł w tunelu znajdującej się w budowie podziemnej linii północno-południowej kolejki obwodowej (S Bahn) w jednej z najruchliwszych miejsc stolicy na Potsdamer Platz olbrzymi pożar, którego przyczyna jest dotąd nieznaną. Akcja gaszenia pożaru jest bardzo trudna, strażacy pracują w maskach przeciwdymnych i używają aparatów tlenowych. Na

miejsce pożaru przybyli natychmiast po otrzymaniu wiadomości gen. Goering i min. Goebels. Na Potsdamer Platz zgromadziła się olbrzymia liczba publiczności.

Pożar ten wybuchł obok miejsca głośnej katastrofy zaważenia się tunelu tej samej kolejki w ubiegłym roku. Pożar trwa. Szczegółów na razie brak.

Szkody na wybrzeżu polskim

Puck, 27. 12. PAT. Po gwałtownej burzy, jaka przeszła nad morzem polskim poziom wód Bałtyku znacznie się podniósł. Wysoka fala zalała miejscami plaże i podchodzi aż do wydm. Budujący się port rybacki w Wielkiej Wsi jest prawie całkowicie pod wodą. Fala zalewa molo zachodnie tylko w części, gdyż nadbudowa betonowa na przestrzeni 60 metrów zabezpiecza odcinek portu. Molo wschodnie nie posiadające nadbudowy znajduje się całkowicie pod wodą. Wiatr dmie z północy. Miejscami podmyte zostały ponownie wydmy na półwyspie helskim i pod Karwią. Szkód w porcie w Wielkiej Wsi nie skonstatowano, gdyż zalewana jest jedynie konstrukcja palowa mola, na której dopiero stanie nadbudowa właściwego falochronu.

Fortyfikacje na granicy francusko-niemieckiej

Lille, 27. 12. PAT. Pogłoski o planach fortyfikowania północno-wschodniego odcinka granicy francuskiej znalazły ostatnio potwierdzenie w wizycie złożonej w Armentieres i kilku innych miejscowościach nad granicą belgijską przez grupę oficerów francuskiego sztabu generalnego.

Jak donosi „Grand Echo” wychodzący z Lille, celem wizyty było ustalenie planu dyz-

lokacji oddziałów powołanych do rozpoczęcia robót fortyfikacyjnych, których przybycie spodziewane jest na wiosnę 1937 r. Według doniesień „Grand Echo” projektowane jest wykonanie kompleksu fortecznego siłami wojskowymi w okolicy Armentieres, oraz dwóch innych siłami cywilnymi. Pierwsze prace obliczone są na 2 miesiące i mają się rozpocząć w marcu 1937 r.

Cios w hasła panarabskie

Bagdad, 27. 12. PAT. Tutejsze koła polityczne poważnie liczą się z ewentualnością ścisłego porozumienia państw zachodnio-azjatyckich: Turcji, Iranu, Iraku i Afganistanu. Jednocześnie wypowiedane są opinie, że taki blok, podważyłby ideę związku pan-arabskiego, którą Anglia jeszcze do niedława usilnie popierała, jak również mógłby się ujemnie odbić na przyjaźni turecko-sowieckiej.

SZARAŃCZA W EGIPCIE.

Kair, 27. 12. PAT. Egipskie ministerstwo rolnictwa zostało zaalarmowane meldunkami z górnego Egiptu o pojawieniu się szarańczy na pograniczu pustyni libijskiej. Zwykle szarańcza rozpoczyna swój lot ku dolinie Nilu dopiero w kwietniu. W celu sprawdzenia tych doniesień wysłano na zwiady parę samolotów. Do najbardziej zagrożonych okręgów wyjechali inspektorzy ochrony rolnictwa.

Bł. p.

ROMAN HALPERN

Magister praw

zmarł w Krakowie, dnia 24 grudnia 1936 r., przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbył się dnia 25 grudnia na cmentarzu żydowskim w Krakowie, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

Kodzice, rodzeństwo i narzeczona

Nieodebrane premie

Warszawa, 27. 12. (A) Cyfra nieodebranych premii pożyczek państwowych wykazuje obecnie bardzo znaczny wzrost. Szczególnie pokazną jest suma nieodebranych premii 3%-owej pożyczki długoterminowej. Po odbiór wygranych nie zgłaszają się w wielu wypadkach. Nie podjęte zostały nie tylko mniejsze wygrane, lecz również kilka pierwszych wygranych. Ogółem cyfra wylosowanych i niepodjętych wygranych przekroczyła już 12 milionów zł. Znajdują się wśród nich dwie premie po 40.000 dolarów i jedna wysokość 12.000 dolarów.

Chuligański wybrzyk w Oświęcimiu

Oświęcim, 27. 12. (LK) W nocy z 24 na 25 grudnia nieznanymi dotychczas sprawcy wybili na ul. Berka Joselowicza w Oświęcimiu 25 wielkich szyb i to w starej synagodze 7, w domu modlitwy rabina L. Rosenfelda 13, a w bóżnicy bobowskiej 5 szyb. Sprawcy zabrali się już do wybijania szyb w prywatnych mieszkaniach żydowskich wspomnianej ulicy, lecz brzęk tłuczonych szyb zbudził okolicznych mieszkańców i sprawcy zuchwałego czynu zostali spłoszeni i zbiegli w nieznanym kierunku. Policja Państwowa prowadzi energiczne śledztwo w kierunku ujęcia chuliganów.

Obowiązek zastępczej służby wojskowej

Warszawa, 27. 12. (A) W nadchodzący piątek dnia 1 stycznia zyskuje moc obowiązującą dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który znówelizował ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, wprowadzając t. zw. zastępczy obowiązek wojskowy. Zwolnieni od służby wojskowej wskutek przeniesienia do rezerwy jako nadkontygentowi po 25-tym roku życia oraz zaliczeni do kategorii C i D, z wyjątkiem osób, które służyły przedtem w wojsku ponad 5 miesięcy obowiąznymi będą do bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony państwa. Uchylający się od tego obowiązku podlegać będą karze aresztu do dwóch tygodni, bądź też grzywnie do 500 zł, przytem grzywny wymierzone za przekroczenia przeciwko przepisowi o zastępczym obowiązku wojskowym będą przekazywane na F. O. N. Jednocześnie zniesiony zostaje dotąd stosowany dla wyżej wymienionej kategorii osób podatek wojskowy

Śnieg w Krynicy

Krynica, 27. 12. (L) Zarówno w samej Krynicy jak i w okolicy spadł obfity śnieg. Warunki narciarskie są doskonałe.

Zabił Żydówkę i oskarżył terrorystów

Jerozolima, 27. 12. Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość o zastrzeleniu pewnej dziewczyny żydowskiej przez urzędnika magistratu jerozolimskiego Szamezi Husejni, szwagra mufiego jerozolimskiego. Jak się okazuje, Szamezi Husejni wybrał się na wycieczkę autem ze swoją koleżanką Reni Szwiki, Żydówką, sefardyjską. W drodze usiłował dokonać gwałtu na swej przyjaciółce, a kiedy ta stawiała opór, oddał do niej sześć strzałów rewolwerowych. Husejni pozostawił postrzeloną Żydówkę na drodze za miastem, a sam udał się do Jerozolimy. Tu doniósł policji, że został napadnięty przez terrorystów, którzy zabili jego koleżankę. Policja udała się na miejsce czynu, gdzie zastano Reni Szwiki przy życiu. Po jej zeznaniach policja aresztowała Husejniego. Reni Szwiki przewieziona do Jerozolimy zmarła

Ostatnie wiadomości sportowe

MECZE PIŁKARSKIE W POLSCE

Świętochłowice: Amatorski KS. (Chorzów) — KS. Śląsk (ekeligowy) 4:4 (2:3).

Poznań: Warta — Kościański KS. 2:1, H.C. P. — Czarni 4:1.

Łódzcy szermierze Pocztowego PW zwyciężyli w Warszawie Polic. KS. 18:14, w szpadzie 10:6, w szabli 8:8.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA

KRAKOWA

Krakowski Okr. Zw. Hokejowy ustalił już terminarz rozgrywek o mistrzostwo okr. Krakowskiego. W mistrzostwach klasy A weźmie udział 6 klubów, a mianowicie: Cracovia, Legia, Makabi, Sokół i Wawel z Krakowa, oraz K. T. H z Krynicy.

Rozgrywki rozpoczną się 29 bm. i zakończą się mając 17 stycznia.

RYGA ZWYCIĘŻA OSŁABIONĄ REPREZENTACJĘ WILNA 12:4.

Wilno. PAT. W drugim dniu międzynarodowych zawodów bokserskich w Wilnie drużyna L. A. S., występując jako reprezentacja Rygi, pokonała osłabioną reprezentację Wilna 12:4. Na tak wysoką porażkę Wilna złożyło się niefortunne zestawienie składu drużyny i brak zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej. Wilnianie w tych wagach oddali punkty wal-kowerami.

MAKABI NIEMIECKA REMISUJE Z REPREZENTACJĄ LUBLINA

Lublin. PAT. W niedzielę odbył się w Lublinie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Makabi niemieckiej a reprezentacją Lublina. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8.

WARUNKI ŚNIEGOWE DLA NARCIARZY

Państwowy instytut meteorologiczny, Liga popierania turystyki i Towarzystwo krzewienia narciarstwa komunikują, że warunki śniegowe dla narciarzy są obecnie zupełnie dobre w Tatrach, oraz w szczytowych partiach Beskidów zachodnich (powyżej 800 m.). W środkowej części Karpat śniegu brak. W Karpatach wschodnich możliwe warunki śniegowe są przede wszystkim w pasmie Czarnohory, w innych partiach zaś jedynie na stokach północnych. Na podejściach i w dolinach śniegu brak.

W ciągu najbliższych dni przewidywana jest na obszarze górskim pogoda słoneczna, nocą lekki mróz, dniem temperatura powyżej zera, możliwe niewielkie opady śnieżne. (Pat).

WIED. HAKOAH JEDZIE NA TOURNEE DO AMERYKI

Wiedeński „Hakoah” prowadzi obecnie rokowania w sprawie odbycia na jesieni 1937 wielkiego tournée po Stanach Zjednoczonych. Trudności z tym związane będą, jak przypuszczają usunięte. Strona finansowa została już załatwiona na pozytywnie. Podróż ta była zdecydowana jeszcze przed dwoma laty lecz wówczas „Hakoah” nie mógł jej podjąć z powodu różnych trudności terminowych.

WYŚCIG OWENSA Z KONIEM WYŚCIGOWYM

Z Ameryki donoszą, że Owens, który przeszedł niedawno na zawodowstwo, ma walczyć w Hawanie z koniem wyścigowym. Wyścig ma się odbyć na dystansie 100 m. Szanse Owensa polegają na tym, że koń rusza dość wolno ze startu. Owens zatem przypuszcza, że przez pierwsze 60 m. uda mu się uzyskać taką przewagę, że skończy pozostałe 40 metrów przed koniem.

Program tego oryginalnego wyścigu, możliwego chyba tylko w Ameryce, zawiera również bieg rewanżowy.

Paryż, 27. 12. PAT. Senat francuski uchwalił 170 głosami przeciwko 89 całokształt ustawy o przymusowym arbitrażu.

Gen. Franco nie odnieść zwycięstwa bez obcej pomocy

W oczekiwaniu odpowiedzi Niemiec na demarche Anglii i Francji

Londyn, 27. 12. PAT. Omawiając demarche W. Brytanii i Francji w Berlinie, Rzymie, Moskwie i Lizbonie w sprawie wstrzymania wpływu ochotników do Hiszpanii, korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” podkreśla, że aczkolwiek jeszcze nie wiadomo, jakie stanowisko mocarstwa te zajmą wobec apelu brytyjsko-francuskiego, to jednak w Londynie panuje przekonanie, że spotka się on z przychylnym przyjęciem. Według dziennika, rząd niemiecki obecnie ponownie rozważa w świetle sprawozdań o przebiegu operacji wojennych sprawę angażowania się w Hiszpanii. Doniosła rolę odgrywa również kwestia kosztów pomocy niemieckiej na rzecz gen. Franco. W szczególności brane ma być pod uwagę pytanie, czy ewentualne porozumienie, na mocy którego Niemcy zyskałyby od gen. Franco potrzebne im kruszce i inne surowce wzamian za udzieloną pomoc, uczynił interwencję opłacalną. Według dzienni-

ka, wśród obserwatorów panuje przekonanie, że to się Niemcom nie opłaci. Ponadto przedmiotem szczególnych rozważań ma być rzekomo sprawa, jak długo Franco będzie potrzebował pomocy obcych wojsk. Fakt, że bez pomocy obcej nie jest on w stanie odnieść zwycięstwa, wskazuje na to, że i po ewentualnym zwycięstwie pomoc obca byłaby nieodzowna dla „utrwalenia pozycji gen. Franco”. „Sunday Times” jest zdania, że apel francusko-brytyjski podsunął Niemcom sposobność wyjścia z trudnej sytuacji.

Niewątpliwie większą wagę przywiązują w Londynie do stanowiska, jakie zajmą Niemcy lub Włochy lub Rosja. Odprężenie między Włochami a W. Brytanią i Francją przyczyni się, zdaniem dziennika, do pozytywnego ustosunkowania się Włoch do apelu francusko-angielskiego.

Okrażenie Madrytu nie udało się

Paryż, 27. 12. PAT. Havas donosi z Madrytu: Dziś o godz. 3 nad ranem artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie dzielnicy La Latina. Bombardowanie trwało do g. 10 m. 30. Ludność schroniła się do piwnic. Milicja siłą usunęła z ulic kobiety stojące w kolejkach przed sklepami spożywczymi. Najbardziej ożywiona arteria Madrytu — ulica Toledo — była zupełnie pusta. Tramwaje kursowały regularnie. O godz. 11 ulice powróciły do normalnego stanu.

Zrana wojska rządowe podjęły atak w południowej dzielnicy Madrytu, poprzedzony bar-

dzo skutecznym przygotowaniem artylerijskim.

O godz. 7.30 milicja ruszyła naprzód i pomimo zaporowego ognia artylerii powstańczej posunęła się o 2 klm. Celem natarcia było uprzedzenie uderzenia wojsk powstańczych na od-cinku Villa Verde, oraz nie dopuszczenie do okrażenia Madrytu przez gen. Franco. Konfiguracja terenu zajętego dziś przez wojska rządowe pozwala na ostrzeliwanie pozycji powstańczych w Casa del Campo oraz na szachowanie przedmieścia Carabanchel, gdzie mają być skoncentrowane poważne siły powstańcze.

Włochy wycofują się z imprezy hiszpańskiej

Paryż, 27. 12. PAT. „Paris Soir” donosi z Rzymu, iż angielsko-włoskie gentlemen-agreement ma zawierać pięć punktów: 1) Potwierdzenie poszanowania wzajemnych interesów Anglii i Włoch na Morzu Śródziemnym. 2) Potwierdzenie poszanowania wolności dróg wejściowych i wyjściowych z Morza Śródziemnego, 3) Zobowiązanie utrzymania pokoju wszelkimi środkami i we wszelkich okolicznościach, 4) Wzajemne zobowiązanie utrzymania status quo nad Morzem Śródziemnym.

Angielsko-włoskie gentlemen-agreement ma precyzować, iż oba mocarstwa nie mają zamiarów powiększenia swego stanu posiadania terytorialnego. Ze swej strony Włochy mają stwierdzić, iż nie mają żadnych zamiarów ani co do

morza Egejskiego, ani co do Jugosławii, ani przede wszystkim co do wysp Balearskich. Punkt piąty ma formułować pewne kwestie drażliwe, jak n. p. sprawę ewentualnych incydentów na Morzu Śródziemnym w związku z wojną domową w Hiszpanii.

„Paris Soir” zapowiada opublikowanie gentlemen-agreement na poniedziałek i podkreśla, że Włochy już zademonstrowały swoją dobrą wolę, odwołując z wysp Balearskich słynnego hr. Rossi, koło którego zgrupowali się Włosi osiedli na Majorce i który okazał bardzo czynną pomoc gen. Franco w walkach z hiszpańskimi oddziałami rządowymi, które próbowały zawładnąć wyspami Balearskimi.

Zakaz datków noworocznych

Warszawa, 27. 12. (A) Władze pocztowe wydały przypomnienie do niższych funkcjonariuszy pocztowych w związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem o istniejącym zakazie pobierania przez listonoszy datków w biurach handlowych i w mieszkaniach prywatnych z okazji składania życzeń noworocznych.

Warszawa, 27. 12. (A) Obrona ziemianina Rudroffa, bohatera głośnego procesu o przestępstwa karno-skarbowe interweniowała obecnie u władz centralnych w sprawie egzekucji wszczętej w majątku Brody w Małopolsce Wschodniej. Ze względu na to, że Sąd Najwyższy uchylił wyrok w kilku sprawach Rudroffa, grzywna uległa zmniejszeniu z 14 na 6 milionów, uzyskano wstrzymanie licytacji dóbr wchodzących w skład majątku Brody do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Narodowy kongres indyjski

Kalkuta, 27. 12. PAT. W m. Faiaapur rozpoczęła obrady narodowy kongres indyjski z udziałem 60 tysięcy uczestników. Na kongres przybył również Gandhi. Przewodniczącym kongresu

Lloyd George do b. króla Edwarda VIII.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Londyn, 27. 12. (C) Jak się dowiadujemy, wystosował Lloyd George, bawiący obecnie na Jamajce, pismo z życzeniami świątecznymi do księcia Windsoru, w którym m. in. znajduje się następujący ustęp:

Najlepsze życzenia przesyła stary minister Korony, który zawsze zachował dla Jego Królewskiej Wysokości pełnię czci i głębokie, serdeczne przywiązanie. Potępiam to głupie i drobnostkowe traktowanie, te niskie i nieeleganckie ataki, których Wasza Wysokość była przedmiotem i żałuję, że Imperium brytyjskie straciło monarchę, który był przyja-cielem najniższych swych poddanych.

Jawaharlal Nebri oświadczył, że kongres będzie zwalczał nadaną ostatnio Indiom konstytucję, będzie domagał się jej odwołania oraz żądać będzie zwolania konstytuandy. Uchwały kongresu potępiają wszelkie przygotowania wojenne, zwłaszcza na pograniczu Afganistanu oraz wyrażają sympatje dla strony rządowej w Hiszpanii.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
Ważny 28. XII. Wyciąć i przedłożyć do wymiany:
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

